

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., poście 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokółowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W mieście: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i listkowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francji, w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Stanisława Burstina na prezesa, a Michała Kulaka na wiceprezesa Izby handlowo-przemysłowej w Brodach na rok 1900.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie przeniósł kancelistę sądowego Juliana Krzykowskiego z Rzeszowa do Krakowa a zarazem zamianował: oficyałem kancelaryjnym kancelistę sądowego w Rzeszowie Teodora Palucha z pozostawieniem na dotychczasowym miejscu służbowym, kancelistami sądowymi: tytułarnego wachmistrza żandarmeryi Wojciecha Rożkowieza dla Dukli, podoficera rachunkowego 51 p. p. Antoniego Wertza dla Biecia i emerytowanego komendanta posterunku żandarmeryi obecnie pisarza sądowego w Krakowie Kazimierza Patlewicza dla Rzeszowa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 lutego.

Rok minął niedawno od chwili, w której w pałacu Elizejskim zamieszkał p. Emil Loubet. W dniu 16 lutego 1898 śmierć zakończyła z nienacka jego bezpośredniego poprzednika, Feliksa Faure'a, — w dwa dni później, dotychczasowy prezydent senatu, wybrany teraz prezydentem Republiki, odbywał

wjazd swój z Wersalu do Paryża. Smutny to był wjazd. Przed powozem prezydenta i za nim biegły tłumy gamenów ulicznych, wznoszących okrzyki: Precz z tym Panamistą!; z pośród szpalerów publiczności leciały na głowę prezydenta zgniełe jabłka i jaja; przez całą drogę aż do Elizeum towarzyszyły prezydentowi objawy wrogiego usposobienia ludu Paryża, tego sereca Francji. Wkrótce potem burzliwe te sceny powtórzyły się z większą jeszcze gwałtownością i siłą w czasie pamiętnych wyścigów w Auteuil, których smutnym symbolem pozostanie na zawsze kapeluszyk prezydenta republiki, zagięty od ciosu łaski bar. Christianiego...

Dzisiaj jednak prezydent Loubet może już spokojnie wyjeżdżać na ulice Paryża, a chociaż i dzisiaj obok przyjaciół p. Loubet ma także zaciętych przeciwników, namiętności we Francji uspokoiły się już jednak poniekąd, pełne zaś taktu, spokojne i energiczne postępowanie prezydenta, także przyczyniło się do ułatwienia stosunków między dzisiejszym mieszkańcem pałacu elizejskiego a ludnością stolicy Francji. Wielu imponuje po prostu ten syn chłopskiej rodziny, który, chociaż bynajmniej nie orlego umysłu, posiada jednak niezaprzeczenie wiele przymiotów osobistych. — zgola zaś radykalno żywioły, tak chętnie przez p. Loubeta popierane, nie mają dość słów uznania dla niego.

Pierwszy rok urzędowania p. Loubeta w roli prezydenta republiki będzie też pamiętnym dla Francji. Zrazu pozostawił Loubet u steru nadal gabinet p. Dupuy, który sprawował już władzę w chwili śmierci Feliksa Faure'a; wstrząśnienia jednak parlamentarne po scenach na wyścigach w Auteuil, wywróciły ten gabinet, — a wówczas dopiero Loubet właściwie po raz pierwszy miał sposobność rozwiązać przesilenie gabinetowe i uczynił to w duchu swych własnych upodobań i zapatrywań. Powołał mianowicie do steru gabinet p. Waldeck Rousseau z przewodzący socjalistów Millerandem, jako ministrem handlu. Socjaliści stali się partją rządową i rządzącą. No-

wy gabinet podjął się „obrony instytucyj republikańskich“ i spełnił swoje zadanie, kończąc w powszechnie znany sposób aferę Dreyfusa, wytaczając sprawę o rzekomy zamach stanu, powodując znane procesy przed trybunałem stanu, rozpoczynając walkę wyznaniową, będącą teraz w pełnym toku... Chociaż nowe wstrząśnienia parlamentarne z łatwością może wyrzucić z posad gabinet Waldeck-Rousseau, to jednak fakt, że socjaliści dorwali się do władzy we Francji ciężkie będzie nad sytuacją parlamentarną i wpływać na rozwiązanie przyszłych przesileni. W tym fakcie tkwi najbardziej charakterystyczny rys pierwszego roku urzędowania p. Loubeta i źródło rozmaitych objawów postępowego radykalizowania urzędów publicznych we Francji.

Sprawy wewnętrzne.

Dzisiaj zebrała się ponownie Rada państwa. Z uczuciem silnego napięcia oczekuje ludność całej Monarchii rozwiązania kwestyi, czy parlament będzie mógł powrócić do normalnej pracy. — czy też obrady jego dalej będą powstrzymane zajściami. W rodzaju tych, które rozgrywały się na ostatnich sesjach. Wyjaśnienie tej kwestyi nie da długo na siebie czekać. Na pierwszym punkcie porządku dziennego stoi dzisiaj przedłożenie o poborze rekrutów, które musi być jak najrychlej zatwierdzone, — tutaj zatem okaże się zaraz, czy parlament jest zdolnym do pracy, czy też nie. Przedtem nastąpi przedstawienie się gabinetu, — a zaraz na dzisiejszym zapewne posiedzeniu postawione będą wnioski w sprawie uregulowania zagadnień, zostających w związku ze strejkami w kopalniach węgla.

Dzienniki wiedeńskie stwierdzają, że na ostatnim posiedzeniu czeskiego oddziału konferencyi pojednawczej ze strony Rządu nie dano jeszcze wyjaśnień w kwestyi językowej.

Dr. Koerber w rozmowie z niemieckimi delegatami miał wyrazić zamiar: przedłożenia zarówno Niemcom, jak Czechom kwestyonariusza, aby z odpowiedzi na ten kwestyonariusz dojsz do ustalenia zapatrywań w kwestyi językowej, tak jednej, jak i drugiej strony. Dzienniki zaznaczają także powszechnie, że w sprawie kurjów narodowych, a raczej co do prawa *vetu* dla tych kurjów, Czesi zachowali bardzo wielką rezerwę. Mimo, że w subkomitecie zdawało się, iż doszło już w tej kwestyi do zgody, Czesi zażądali odroczenia obrad.

Na zaproszenie P. Prezydenta Ministrów — jak donoszą dzienniki — zebrał się we wtorek wieczorem czeski posłowie konferencyi pojednawczej, reprezentanci szlachty konserwatywnej i poseł Strasky na dłuższą konferencyę, w której dr. Koerber raz jeszcze apelował do posłów czeskich, aby umożliwili parlamentowi normalne funkcjonowanie. Niektóre dzienniki twierdzą, iż dr. Koerber zaproponował także Czechom, że przedłoży kwestyę języka urzędowego w służbie wewnętrznej w okręgach czeskich w osobnej ustawie. Dr. Koerber starał się, aby ta ustawa przynajmniej przez komisję była jak najprędzej przyjęta, od Czechów zaś żąda, by zadowolnili się na razie uchwałą komisyjną, ponieważ pomiędzy tą ustawą a innemi byłoby ustanowione *unctum*.

W klubie młodoczeskim miała wywrzeć silne wrażenie wiadomość o wyniku wyboru uzupełniającego do Rady państwa w okręgu Slana (Schlan). Przeciwnik urzędowemu kandydatowi komitetu młodoczeskiego, p. Czela-kowskiemu, kandyduje z partji radykalnej dr. Baxa, a z partji Omladnistów Mrazik. Otóż Czela-kowski otrzymał w pierwszym głosowaniu 1069 głosów, Baxa 827, a Mrazik 776. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że przy ściślejszym wyborze pomiędzy Baxą a Czela-kowskim wybrany zostanie Baxa, na którego oddadzą swe głosy także Omladnisi, i od wielu lat po raz pierwszy urzędowy kandydat młodoczeski poniesie klęskę. Fakt ten miał

70)

NAWRÓCONY

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

XXII.

(Ciąg dalszy).

Zerwała się z fotelu pani Strauchfeldowa, i stając przed dzwonkiem, krzychała:

— Ty, ty, żebraku, grozić mi będziesz?! Ja tu pani; lokaj mnie musi słuchać, on wie, kto go płaci.

W tej chwili otworzyły się szybko drzwi z jadalnego pokoju i w nich stanął błądny pan Strauchfeld.

— Cicho! Mamo, cicho! — zawołał.

— Ja nie będę cicho. Tu idzie o twoje szczęście, o twój spokój. Ona chciała mnie za drzwi wyrzucić, groziła lokajem, ona, którą wzięliśmy z nędzy i biedy!

— Mamo, mamo! — wołał z żalem.

— Zechciej mnie uwolnić od twej matki — odezwiała się drżącym głosem żona, siląc się na spokój. — Wyprowadź ją, wyprowadź!

— Karolino, przecież to matka moja!

— Tak, ja matka, i mój syn musi być szczęśliwy. Ja musiałam wyjaśnić cały interes!

— Ja z tobą brałam ślub, ja mam twoje przyrzeczenie, więc czego chce ta kobieta tutaj?

— Mamo, ona ma słusność.

— Dla ciebie, ale nie dla mnie! — krzychała rozgniewana matka.

— Mama ustąpi, bo czy mieszał się kto pomiędzy mamę a ojca, wtrącał się brat, krewny?

— Ale ja matka, i ty sam skarżyłeś się na nią. Ja mam prawo, mam obowiązek dbać o szczęście twoje.

— Tak, to prawda, ja się skarżyłem, ale matce, nie sędziemu. Nasze małżeństwo do nas należy i nikomu nie wolno się mieszać.

— Nawet matce? — zawołała z żalem.

— Nawet! Niech mnie mama zostawi memu losowi; wiedziałem, co robię, i jeśli cierpię, sam cierpię.

— Moryś, ja nie chcę, abyś był nie-szczęśliwy! — mówiła z płaczem.

— Chodźmy już, mamo.

— Nie, ja nie ustąpię.

— Mamo, moja żona chce zostać samą.

— Kto? — zaśmiała się z ironią przez

lzy.

— Moja żona.

— Żona? Żeby moje wrogi mieli taką

żonę!

— Chodźmy, mamo.

— No, chodźmy, i zostawmy tu twoją

żonę! Żonę? Cha, cha, cha!

XXIII.

Pani Karolina po ich wyjściu, błada, chwytając się, z oczyma suchymi, z nabrzmiałymi powiekami, wstała, z wysiłkiem zamknęła drzwi na klucz i bezsilna osunęła się na posadzkę.

Czuła się zdeptaną, sponiewieraną, zhańbioną w całej swej istocie, we wszystkich swoich uczuciach, jako kobiety, córki, żony. To brutalne, bezwzględne rzucenie jej w twarz słów ohydnych, napełniło ją takim bolem ser-

decznym, że chcąc go zagłuszyć i cierpieniem fizycznym wyrwać się z oszołomienia rozpaczę załamywała ręce aż do bólu, przygryzała usta do krwi, jęcząc cicho, wyrzucając kiedy niekiedy bezdolne wyrazy, wzywając pomocy Boga i matki.

Nikt jednak nie zjawił się z ratunkiem, ze słowem pociechy i współczucia. Cały dwór zdawał się być pogrążony w kamiennym spokoju. Nasłuchiwała każdego szmeru, głosu, ale wokoło była cisza. I zdało się jej, że ona sama rozdawała się, że z niej oddziela się jakaś inna osoba, czysta, biała, duchowa, która staje nad nią biedną, złamaną, upokorzoną; patrzy ze współczuciem, z żalem i podaje pomocną rękę. Ta jej druga osoba nie doznawała tych upokorzeń, nie dotknęły jej smagania, nie zaczęły jej jasności wspomnienia zaręczyn, ślubu, wejścia do rodziny męża; jak była czystą i jasną, tak i pozostała, a dziś spłynęła ku niej i patrzy na zrozpaczoną ze łzami.

Pani Karolina bez obawy i trwogi nie odrywała oczu od tej urojonej postaci i kilka łez gorących, gorzkich spłynęło bezwiednie.

Po chwili rozwinęło się złudzenie, a w mózgu czuła, jak gdyby wypiętnowane gorącym żelazem słowa: „kupiona cała,“ „zebraćka!“ One tam panowały wszędzie, rozsadzały czaszkę, przedostawały się na zewnątrz i ujawniały się na czole. Gdyby spojrziała w lustro, znalazłaby je wypisane, i jak pokaże się teraz ludziom, ciotce, kuzynowi? Każdy odczyta jej hańbę, każdy zobaczy otrzymany policzek.

I taka głucha rozpacz ośladła ją, że nie czuła bólu, gdy cisnąc skronie ręką wyrwała kurczowo garść włosów.

Z kąta pokoju, z sąsiednia, z pod cienia mebli wysuwały się zdmowne obrazy. Tam widzi siebie skrapowaną, z ustami zakneblowanymi, w podartej sukni, prawie obnażoną, a Strauchfeldowie naigrawają się z niej,

drwią z jej boleści i oburzenia, a ci inni żydzi Blatter, Mauderer, Pomader wykrzywiają się z głośniego śmiechu, plują na nią, kopią, deptają...

Odwróciła twarz ze wstrętem, aliści z kąta wyrasta obraz nowy: Idzie zhańbiona, zmięta, zrozpaczona w towarzystwie Strauchfeldów, a kuzyn Ludwik patrzy na nią z drwiącym uśmiechem i mówi: „Sprzedała się!“

Nawet matka, siostra, ciotka odwracają się od niej prawie z pogardą, od niej, która przecież dla dobra matki i siostry, dla ich spokoju i dobrobytu związała się ślubem z tym żydem!

I za co ją przesładować wszyscy? Oż mogła zrobić, gdy ta Strauchfeldowa rzucała jej w oczy obelgi, smagała ją słowami, jak rozpalonym żelazem? I ten jej mąż, zamiast wyprowadzić tę kobietę z pokoju, ujął się za nią, nakazał milczenie, on wszczął dyskusję, wdawał się w prośby, w tłumaczenia, w pokorę!

Nagle porwała ją taka żalność, taki ból i litość nad sobą, że zaczęła płakać. Zdawało się, że rozdarły się jakieś upusty i lzy płynęły strugą.

Wśród tego płaczu serdecznego usłyszała lekkie pukanie do drzwi. Wstrzymała jąki, niemal oddech, aby nie dać poznaki, że cierpi, że płacze, wzdrigając się na myśl, że znów ujrzy męża, który do niej, pełnej boleści, męki, rozpaczycie zacznie spokojnie przemawiać i w banalnych słowach tłumaczyć postępek tej wstrętnej kobiety.

Usłyszała oddalające się kroki męża, z wysiłkiem podniosła się z posadzki i krokiem nierównym poszła do unywalni, aby użyciem zimnej wody pozbyć się pieczenia oczu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wpłynąć znacznie na usposobienie w klubie czeskim, gdyż niektórzy posłowie, jak telegrafują do *Czasu*, wyszukują ten objaw w duchu radykalnym.

(Telegram).

Wiedeń, 22 lutego. (Tel. pryw.) Na posiedzeniu stronnictwa niemiecko-polskiego przyjęli zebrani do wiadomości sprawozdanie o ogólnej sytuacji politycznej i o dotychczasowym przebiegu konferencji pojednawczej. Klub postanowił wystąpić za tem, aby obrady nad przedłożeniem rządowem o kontyngencie rekrutów i nad projektem przedłużenia ustawy wojskowej odbyły się w Izbie panów bez przeszkód, a oba te przedłożenia aby odesłano do komisji. Następnie uchwalono zaniechać oskarżenia Ministrów z powodu zastosowania § 14, członkom klubu jednak będzie wolno podpisywać tego rodzaju wnioski, przedkładane przez inne stronnictwa. Uchwalono obstawać przy tem, że miejsce pierwszego wiceprezydenta Izby należy się niemieckiemu stronnictwu ludowemu. Klub zajmował się następnie bezrobociem węglarzy i postanowił dzisiaj postawić w Izbie wnioski nagłe w sprawie nowego uregulowania kwestyi i skrócenia czasu pracy w kopalniach węgla, oraz w sprawie położenia końca brakowi węgla.

Klub młodoczeski odbył wczoraj posiedzenie, na którym P. Minister dr. Rezek złożył wyjaśnienia co do swojego stosunku do klubu i przedstawił swoje cele polityczne. Potem nastąpiło sprawozdanie o przebiegu konferencji pojednawczej i o sytuacji politycznej. Komisja parlamentarna klubu przedłożyła następujący wniosek: Przez bezwarunkowe zniesienie rozporządzeń językowych wyrządzona została narodowi czeskiemu niesłuszcza, wołająca o pomstę krzywd. Związane z tem zachwianie powagi państwowej jakoteż poświęcenie gabinetu hr. Thuna nie zostało dotychczas odwołanem. Obstrukcja Młodocześców przeciwko gabinetowi hr. Claryego odpowiadała honorowi i prawom narodu czeskiego. Gabinet dr. Koerbera objawił gotowość załatwienia nieszczęsnego sporu językowego a Czesi współudziałem swoim w konferencji pojednawczej złożyli dowód, że nie usiłują uniknąć możliwości porozumienia. Przebieg obrad wykazał tę możliwość przynajmniej częściowo, ale nagłe zwołanie Rady państwa przerwało rokowania, tak, że z popełnionej krzywdy nie dotąd nie naprawiono. W ten sposób spowodowano Czechów do wyciągnięcia z tego odpowiedniej konsekwencji. To też wytrwają oni w oporze przeciw Rządowi dopóty, dopóki bezprawie nie zostanie naprawione. — Komisja parlamentarna klubu młodoczeskiego postawiła w końcu wniosek, żeby klub wystąpił przeciw Rządowi dr. Koerbera z jak najbardziej stanowczą opozycją a ewentualnie nawet obstrukcją; zastrzeżono sobie tylko szczegóły taktyki, odpowiednio do rozwoju wypadków w parlamencie.

Wniosek przyjęto jednogłośnie, poczem członków klubu wezwano, ażeby brali udział w każdym plenarnem posiedzeniu Izby i pozostawali aż do końca posiedzenia.

Koło polskie.

(Telegram)

Wiedeń, 22 lutego.

Koło polskie odbyło wczoraj przy dość licznych komplecie członków kilkugodzinne posiedzenie.

Prezes Jaworski powitał obecnych, zwrócił się z przemówieniem do obecnego również P. Ministra dr. Pięta, zapewniając go o zaufaniu Koła.

Dr. Pięta w serdecznych słowach podziękował i oświadczył, że pragnie nadal w Kole pozostać i pracować, a wyraził w końcu przekonanie, że pomiędzy interesami Koła a Rządem nie ma żadnej sprzeczności.

Z kolei prezes Jaworski zaproponował, aby przedewszystkiem przeprowadzić dyskusję nad jutrzejszym porządkiem dziennym, a dopiero w sobotę odbyć rozprawę nad sytuacją polityczną.

Posel Rutowski zażądał natychmiastowej dyskusji politycznej, cofnął jednak swój wniosek po oświadczeniu p. Jaworskiego, że trzeba naprzód poczekać na oświadczenie rządowe.

Posel Rapaport wskazuje na smutne dla warstw robotniczych następstwa krachu budowlanego w Krakowie, domaga się, aby Koło dołożyło starań u Rządu, celem najrychlejszego rozpoczęcia zapowiadanych budowl jak szpital wojskowy, szkoła przemysłowa, sąd i t. d.

Posel Duleba oświadcza, że te same stosunki istnieją także we Lwowie gdzie również z powodu stagnacji w ruchu budowlanym całe warstwy ludności pozbawione są chleba. Mowca żąda przyspieszenia budowy dworca, rekonstrukcji gmachu uniwersyteckiego i t. d. Oba wnioski przyjęto i do przeprowadzenia ich wybrano komisję, złożoną z posłów Jaworskiego, Duleby i Rapaporta.

Posel Milewski omawia obszernie sprawę podniesienia taryf dla drzewa kopalnianego, co równa się zamachowi na galicyjski przemysł drzewny. Mowca wnosi wybór komisji, która sprawą tą się ma zająć i spowodować cofnięcie podwyższenia tej taryfy.

W tym samym duchu przemawia posel Czecz.

Posel Kolischer stwierdza, że przez podniesienie taryf wartość lasów galicyjskich znacznie się zmniejszy, miejscami nawet o 400 koron na morgu.

P. Minister dr. Pięta wywodzi, że podwyższenie taryfy miało na celu przeszkodzić eksportowaniu materiału tartakowego podfirmowanego drzewa, zresztą sprawa wymaga jeszcze wyjaśnienia, gdyż zapatrywania Izby handlowej lwowskiej i krakowskiej rozkładają się w tej mierze.

Posłowie: Struszkiewicz, Dawid Abrahamowicz, Jędrzejowicz i Binder popierają wniosek Milewskiego, który Koło w końcu jednomyślnie przyjmuje, wybierając do komisji posłów: Dawida Abrah-

amowicza, Bilińskiego, Czecza, Kolischera i Struszkiewicza.

P. Minister dr. Pięta oświadcza, że gotów jest brać udział w pracach tej komisji.

Na wniosek posła Wielowiejskiego wybrano komisję dla sprawy wywozu bydła, złożoną z posłów Czecza, Struszkiewicza i Wielowiejskiego.

Posel ks. Pastor przedkłada petycję w sprawie przymusowego składania kaucyj, dla telegramów, które mają być doręczane przez posłańców.

Posel książę Paweł Sapieha wnosi, aby Koło starało się o utworzenie filii Banku austro-węgierskiego w Jasle. Tego samego domaga się posel Roszkowski dla Drohobycza, a posłowie Byk, Władysław Gniwosz i Rosenstock dla Brodów. Wszystkie te wnioski przekazano komisji bankowej. Następnie oświadcza się Koło za budowę kolei lokalnej Zakopane-Sucha Hora i dla popierania tej sprawy wybiera komisję, złożoną z posłów Jaworskiego, Jędrzejowicza, Popowskiego i Kozłowskiego.

Na wniosek prezesa Jaworskiego uchwalono głosować za ewentualnem wnioskiem, jeśliby się dzisiaj pojawił w Izbie, aby otworzyć dyskusję nad deklaracją rządową, głosować zaś przeciw ewentualnemu wnioskowi, aby dyskusja ta została otwartą natychmiast. Dalej uchwalono starać się, aby pierwsze czytanie ustawy o kontyngencie rekrutów zostało ukończone do piątku. W końcu na wniosek prezesa Jaworskiego uchwalono następującą rezolucję:

„Koło polskie, wierne zasadzie utrzymania powagi i mocarstwowego stanowiska Monarchii, wyraża przekonanie, że przedłożenie o kontyngencie rekrutów winno być bezwzględnie załatwione i uchwała użyć całego swojego wpływu politycznego, aby to przedłożenie o ile możliwości szybko a mianowicie w drodze parlamentarnej stało się ustawą“.

Na tem posiedzenie zamknięto; następne odbędzie się w sobotę z porządkiem dziennym: „dyskusja nad położeniem politycznym“.

KORESPONDENCJE

Berlin, 21 Intego.

(Wizyta ks. kardynała Koppa u ks. Arcybiskupa Stablewskiego. — Ruch antypolski. — Ciekawy proces prasowy).

Biskup wrocławski ks. kardynał Kopp, który bawi tutaj w charakterze członka pruskiej Izby panów, złożył wczoraj przed południem dłuższą wizytę ks. arcybiskupowi Stablewskiemu, pozostającemu od dłuższego czasu w kuracji pod kierownictwem prof. dr. Renversa w lecznicy St. Maria-Viktoria. Ks. arcybiskup udaje się w tych dniach na Riwierę i tam zabawi przez czas dłuższy dla pokrzepienia swego nadwątłego zdrowia, a jeżeli kuracja odniesie skutek pożądany, natenczas powróci do Poznania na uroczystość

900-letniej rocznicy istnienia archidiecezyi, w dniu św. Wojciecha 23 kwietnia.

Znany telegram cesarza Wilhelma do naczelnego prezesa regencji poznańskiej p. Bittera w odpowiedzi na zawiadomienie, że w stolicy Wielkopolski utworzył się komitet dla popierania zamiarów monarchy w kwestyi powiększenia marynarki wojennej, wyzykuje *Ostmark* w ostatnim numerze dla jak najzarliwszej propagandy hakatystycznej. Nazywa on odpowiedź tę epokowym zdarzeniem i podsuwa cesarzowi wprost, że chciał telegramem swoim zagrozić wszystkim Niemców, którzy jeszcze stronią od Towarzystwa HKT. lub chłodnie w obec niego zajmują stanowisko, do popierania jego usiłowań wszelkimi siłami.

Równocześnie organ ten wzywa rząd pruski, aby gorliwiej niż dotychczas myślał o wschodnich kresach, których utrzymanie jest ważniejszym od Kiauczu i wysp Maryańskich. Jestto po prostu obowiązkiem rządu wszystkie zamówienia państwowe oddawać przedsiębiorstwom niemieckim w Poznańskim i Prusach zachodnich. „Przyszłość Prus będzie zależała od tego, czy się wyrwie owe prowincje z odrętwienia i zapewni warunki bytu miejscowemu mieszczaństwu niemieckiemu. Młode Prusy nabrają dopiero wtedy siły żywotnych i staną się na wskroś niemieckimi jeżeli mieszczaństwo niemieckie uzyska rękojmię, iż pod takimi samymi mniej więcej warunkami jak w innych dzielnicach państwa, potrafi zapewnić sobie i swoim dzieciom byt bez troski“.

Dorobek Polaków kłuje w oczy coraz bardziej hakatystów. W ich gazetach znajdujemy znowu następujący równobrzmiący komunikat: „Ekonomiczne dorabianie się Polaków jest zjawiskiem, które zasługuje na pełną uwagę Niemców i władz. Czasy, w których można było mówić o „polskiej gospodarce“ minęły od dawna. Powstają ciągle nowe polskie handele, nowe polskie hotele, zakłady przemysłowe i t. p., rozkwitają na nowo włości a to wszystko wspierane obcym kapitałem. Wszędzie spostrzega się ślady pomocyj dłoni ze strony jakiegoś wielkiego, w kapitały silnego zjednoczenia. Zkąd pochodzi tak wiele polskich pieniędzy? Źródłem polskiego bogactwa są oszczędności polskich robotników zamieszkujących, składane w niezliczonych bankach polskich. Wychodzący na zachód jako sezonowi robotnicy polscy, przynoszą po 200 do 400 marek gotówki do domu i składają je, po większej części za namową swoich proboszczów, w owych bankach które Polakowi, pragnącemu przedsięwziąć cośkolwiek oddają do dyspozycji każdą żądaną sumę, a prztem nie decydują tu zasady kupieckie, lecz czysto narodowe interesa. Jak wielkimi mogą być te sumy, jakie zarabiają polscy robotnicy na zachodzie u niemieckich pracodawców, tego, niestety, nie można stwierdzić na pewno; ale można powziąć wyobrażenie, gdy powiemy że w końcu zeszłego roku ci tylko robotnicy, którzy przez Kalisz powracali do domu, zmienili w rosyjskim banku państwowym w Kaliszu przeszło 85.000 marek na rosyjskie pieniądze, a zatem zarabiali je jako zarobek w gotówce z sobą do domu! Środki tedy ku wzmocnieniu ekono-

31)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(La femme nouvelle par Paul et Victor Margueritte).

XII.

(Ciąg dalszy).

Pani Sassy czuła się w obowiązku poinformowania Heleny co do stanu interesów kolonii, które wcale świetne nie były. Rok ubiegły nie udał się i było do przewidzenia, że obecny straty przyniesie; chodziło więc pani Sassy o wiadomość, jakimi kapitałami rozporządza młoda dziewczyna i czy wystarczy jej dwa procent, który zaledwie da się wyciągnąć tego roku z Rosay. Pani Sassy wiedziała, że Marceli Dugast był ogromnie bogaty i że Helena oprócz swoich 250.000 franków, otrzymała spadek po ojcu, ale pragnęła wiedzieć to wszystko dokładnie. Helena z chęcią odpowiedziała. Spadek jej po ojcu wynosił 200.000 franków, unieszczonych w fabryce stryja na siedm procent. Uproszona przez matkę, pozostawiła tę sumę stryjowi; ale nie dodała, że widząc matkę ograniczoną przez Andrzeja do pobierania tylko czwartę części dochodu z majątku, prosiła ją, żeby sama rozporządzała tym kapitałem, pozostawiając jej przytem używanie Pert-Logis, należącego wspólnie do niej z bratem.

Helena podziękowała gorąco pani Sassy, że ją przypuściła przynajmniej w ten sposób do współnictwa w tak pięknym dziele miłostki.

W chwili, gdy tak rozmawiały, służąca przyniosła telegram do Heleny. Był od pani Dugast. „Andrzej chce wyjechać do Rosyji azyatyckiej. Zrozpaczona. Wracaj, może go wspólnie przekonamy“.

XIII.

Helena wyskoczyła z wagonu na oświetlony elektrycznym światłem peron i wraz z tłumem spieszących podróżnych dostała się do zamkniętych drzwi sali, w której odbierają pakunki, niecierpliwia się na powolność urzędników, gdy pan jakiś stojący przed nią, obrócił się i potrącił ją niechcący łokciem. Spojrzenia ich, zirytowane długim czekaniem, spotkały się i przez chwilę z wahaniem spoczęły na sobie, a potem Helena pierwsza się odezwała:

— A... pan Arden!

Nie zmienił się wcale, zawsze z tą samą, trochę dziwą miną, zamkniętą w sobie, z dumnym ale inteligentnym wzrokiem, z drwiącym wyrazem. Stanowczo był prawie brzydki ze swoim płaskim nosem i szczerinowatą brodą; ale oblicze jego miało piękne znamię siły woli, a cała krępa postać, giętka i zgrabna świadczyła o sile i zdrowiu. Zdawał się zdziwiony, zacerwienił się i z rodzajem niezgrabności, cechującej czasami ludzi czynu:

— Panna Dugast?... — rzekł — zapewne przyjechałszy tym samym pociągim.

Zapytał z życzliwością o panią Hopkins i w kilku dyskretnych wyrazach, z wielką szczerością uzalił się nad wielkim smutkiem Heleny, — śmiercią jej ojca. Dowiedział się o tem w Niemczech, zkąd wrócił temu miśiąc; mówił o swoich obecnych zajęciach, gdy nareszcie drzwi się otworzyły. Tłum popchnął ich do sali, a on co prędzej zagnał się zaczął, kłaniając się nieśmiało. „Co za

niedźwiedź! — pomyślała Helena roześmieszona, podczas gdy się oddalał, pozostawiając ją by sobie sama radziła — wcale nie uprzejmy!“ A pomimo to, instynktem kobiety czuła, że to spotkanie nie było obojętnem dla Ardena. „Śmieszna rzecz, życie! — myślała sobie. — Podróżuje się obok siebie nie widząc się, nie domyslając się tego; pewnego dnia spotyka się i rozłącza. Dlaczego? Wszystko jest niespodziewane, tajemnicze. A zresztą, być może, iż to właśnie jest najnaturalniejszą rzeczą w świecie...“

A przecież, prawie nie zdając sobie z tego sprawy, czuła, że znalazła Piotra Arden sympatyczniejszym dziś, niż wtedy, gdy go ostatnim razem widziała.

Pani Dugast, nie wypytując wcale córki o szczegóły pobytu jej w Rosay, od razu zaczęła lamentować i opowiadać wszystko co ją gryzło.

O projekcie Andrzeja dowiedziała się niespodziewanie od ciotki Portier; wszystko to od kilku tygodni ukartowane było pomiędzy nim a stryjem Marcelim. Czy można sobie wyobrazić coś podobnego! opuszczać kraj, rodzinę? Mało ją obchodziły sprawy fabryki i powody przytoczone przez stryja! Czy to jej winą było, że szalenstwo Germany uczyniło niemożliwem dłuższe utrzymanie się Andrzeja na czele zakładów w Moranges? Co ją to obchodziło, żeby gdzie indziej zakładać przedsiębiorstwo? Gdyby jeszcze namiętność zaslepiła Andrzeja do tego stopnia, żeby obecność jego niebezpieczeństwem groziła! zapewne, że w takim razie ona pierwsza namawiała go do odjazdu. Ale wcale nie! on był nadto rozumny, zamożny i spokojny. Od Du Marty także już niczego się nie miał obawiać, gdyż ten człowiek nie objawiał najmniejszej oohoty do wyzywania go na pojedynki.... I w swoim macierzyńskim egoizmie, wyjazd Andrzeja wydawał jej się zerwaniem

jednego z ostatnich najsilniejszych węzłów które ją z przeszłością łączyły.

Helena, żałująca matki w głębi duszy, słuchała jednak tych żułów z niecierpliwością; i znowu walczyła z pragnieniem wypowiedzenia otwarcie swego zdania i obawą, że nie będzie zrozumiana. W końcu, zamiłowane prawdy ją uniósł i zaczęła mówić bardzo zdecydowanie, że przecież Andrzej na całe życie nie odjeżdża, że w dzisiejszych czasach Orient-Expressem prędko się przestrzenie przebywa.

— Nie jestem wcale twego zdania, mamno. Zamiar utworzenia filii przedalnia nie od dzisiaj się datuje, wiesz dobrze, że mówi się o tem już od lat kilku. Według mnie, Andrzej nie może nie lepszego uczynić, jak jechać. Niepodobna mu zostać w Morenyes... to kwestya honoru i godności osobistej... Nigdzie nie znajdzie lepszego pola do popisu dla swojej wytrwałości i zalet organizacyjnych! Przecież to piękna jest rzeczą nieść w dalekie kraje energię naszej rasy, tworzyć nowe ognisko pracy i produkcji!

Pani Dugast patrzyła na nią ze smutkiem.

— Mów sobie, co ci się podoba! widać, że nigdy nie kochałaś swego brata. Nie będziesz cierpiała z powodu jego nieobecnosci

Helena nie próbowała się tłumaczyć, nie próbowała przekonywać matki, że całkiem naturalną jest rzeczą, iż dzieci, zachowując dla swoich rodziców przywiązanie i cześć inną należną, starają się sobie na swój sposób życie urządzić.

(Ciąg dalszy nastąpi)

miecnemu polonizmu płyną z niemieckiej kieszki a temu należy raz kres położyć w ten lub ów sposób...."

Przed tutejszym sądem rozgrywał się onegdaj ciekawy proces prasowy. Berlińska *Märk. Volksztg.* doniosła niedawno, że w Rostarzewie nad Obrą przymusza nauczyciel katolickie dzieci do uczeszczenia na naukę religii ewangelickiej. Z powodu tej wiadomości wytoczono proces redaktorowi wzmiankowanej gazety, o obrazę ewangelickiego nauczyciela w Rostarzewie. Rozprawa sądowa wykazała atoli, że katolickie dzieci musiały brać rzeczywiste udział w ewangelickiej nauce religii i że je egzaminowano z ewangelickiej historii biblijnej. Kilko dzieci zeznało, że otrzymały chłostę, gdy nieumiały dobrze lekcji. Jeden z chłopców oświadczył, że musiał nauczyć się na pamięć pieśni Lutra „Eine feste Burg“. W skutek ukazania się artykułu w *Märk. Volksztg.* nadużycia ustały. Sąd uwolnił redaktora od wszelkiej winy. Cóżby to się stało, gdyby tak nauczyciel katolicki przymuszał protestanckie dzieci do nauki katolickiej religii?

KRONIKA

Lwów, 22 lutego.

— **W pałacu namiestnikowskim** odbył się wczoraj wieczorem bal, który zgromadził przedstawicieli wszystkich sfer towarzyskich nie tylko miasta, lecz całego naszego kraju. Od godziny 9 z wieczora, krąganki i wspaniałe sale recepcyjne pałacu, tonące w powodzi światła a bogato przyozdobione kłębami żywych roślin, poczęły się szybko zapęknąć gośćmi. U wstępu do sali mniejszej witał przybywających Pan Namiestnik Leon hr. Piniński oraz bratowa Jego Ekscelencji, hrabina Mieczysława Pinińska, która wczoraj z niezrównanym wdziękiem spełniała obowiązki pani domu. Wkrótce nie tylko sale mniejsze, lecz także i ogromna sala złota, z portretem Najjaśniejszego Pana, pędzla Pochwalskiego, wypełniły się po brzegi zebranymi gośćmi, a równocześnie z galerii w tejże sali rozległy się tony orkiestry pokojowej 30 p. p., przygrywającej pod batutą p. Rolla. Wśród zebranych byli przedstawiciele duchowieństwa wszystkich trzech obrządków, oraz reprezentanci innych wyznań; był JE. P. Marszałek Stanisław hrabia Badeni z małżonką, były Prezydent gabinetu JE. Kazimierz hrabia Badeni również z małżonką, cały świat urzędowy, przedstawiciele wszystkich władz państwowych i autonomicznych, generalicy i licznie zebrane ciała oficerskie z głównodowodzącym korpusu generałem broni JE. Fiedlerem na czele, liczni posłowie na Sejm i do Rady państwa, wielu starostów i prezesów Rad powiatowych przybyłych umyślnie z prowincji, reprezentanci miasta Lwowa ze swym prezydentem na czele, wielu ziemian obywateli ze stron nawet odległych, przedstawiciele świata uniwersyteckiego, nauki, literatury, prasy, wszystkich gałęzi sztuk pięknych, palestry, zawodu lekarskiego, świata technicznego, przemysłowego, handlowego i t. d., i t. d. Liczne grono pań i panien w pięknych i wspaniałych toaletach podnosiło urok zebrania. — Około godziny 11 otworzył tańce, z hr. Mieczysława Pinińskiego, p. Stanisław Żeleński, który wczoraj jako wodzirej rozwinął całą swą pomysłowość, i werwę. Po kadrylu, do którego stanęło około 60 par, nastąpił bardzo ożywiony i piękny mazur, a po kolacyi dla tańczących, którą podano w wielkiej sali jadalnej, śliczny kotylion, ożywiony mnóstwem żywego kwiecia i pięknymi figurami. Przed kolacją dla tańczących otwarte były nieustannie obficie zastawione bufety dla wszystkich zebranych, wśród których przesuwał się co chwila JE. P. Namiestnik, z nadzwyczajną uprzejmością podejmując swych gości.

Ochocze tańce przeciągnęły się aż do białego dnia.

Wśród gości, przybyłych z daleka na wczorajszy bal, znajdował się także brat Jego Ekscelencji, radca ministerjalny w Ministerstwie spraw wewnętrznych, hr. Stanisław Piniński.

— **Wydział krajowy** poruczył kierownictwo oddziału chorób wewnętrznych w głównym szpitalu krajowym we Lwowie, po ś. p. dr. Widmannie, na razie prowizorycznie dr. Józefowi Wiczowskiemu, docentowi Uniwersytetu, dotychczasowemu chemikowi patologicznemu tegoż szpitala.

— **Wieczorek z tańcami**, który staraniem akademickiego koła Towarzystwa Szkoły ludowej na rzecz tej pożytecznej instytucji odbędzie się w poniedziałek w sali Towarzystwa strzeleckiego (Societatis bombardiorum Leopoldianae, jak wyraża się charakterystycznie a znane zaproszenie) zapowiada się w całym tego słowa znaczeniu świetnie. Ruchliwy komitet, zostający pod przewodnictwem małżonki JM. rektora Uniwersytetu prof. Wł. Abrahamy, rozwinął żywą akcję, — młodzież zapisuje się ochotnie w szeregi tancerzy, a ponieważ cel projektowanej zabawy sympatycznym jest dla ogółu społeczeństwa i będzie to zarazem finał publicznych zabaw w

tegorocznym karnawale, przeto wieczorkowi poświęconemu rokuju ogólnie nadzwyczajne powodzenie. Nie będzie to w ścisłym słowa znaczeniu bal, ale za to tem przyjemniejsza i bardziej ożywna zabawa.

— **Z kasyna urzędniczego.** Wybrany przez walne zgromadzenie członków kasyna urzędniczego wydział ukonstytuował się następująco: prezes: starszy radca rach. Mikołaj Macielński, wiceprezes: dyrektor szkoły Jan Soleński, sekretarz: oficyał rach. Władysław Czyżewski, zastępca: nacelnik kancel. Tadeusz Popiel, gospodarz: oficyał rach. Jan Klausal, zastępca prowadzący księgę gruntowe Tomasz Hübsch, skarbnik: oficyał sądowy Ludwik Fiebert, zastępca: sekundaryusz szpitala powszechnego dr. Stanisław Fibich.

— **Kasyno miejskie.** We wtorek, 27 b. m., na zakończenie karnawalu, wieczór z tańcami od godziny 6. Lista otwarta do poniedziałku włącznie.

— **Wieczorek z tańcami** urządził w dniu 24 b. m. Towarzystwo strzeleckie w salach Strzelnicy miejskiej.

— **Ostatnia maskarada w „Gwieździe“** na dochód funduszu inwalidów, wdów i sierót odbędzie się w sobotę, 24 b. m.

Ostatni wieczór z tańcami urządzony będzie we wtorek, 27 b. m. Zaproszenia na te zabawy nabywać można w kancelaryi „Gwiazdy“ (Franciszkańska 7).

— **Odznaka honorowa dla sztuki i umiejętności.** Oprócz Henryka Sienkiewicza najwyższą odznaką honorową dla sztuki i umiejętności — jak donosi *Wiener Abendpost* — otrzymali: profesor fizyki na Uniwersytecie wiedeńskim radca Dworu dr. Ludwik Boltzmann i Giuseppe Verdi. Odznaka ta, która utworzoną została w dniu 18 sierpnia 1887 jako najwyższe odznaczenie dla mężów za zasługi położone około sztuki i umiejętności, bywa bardzo rzadko udzielana, zwłaszcza osobom po za granicami Monarchii austro-węgierskiej. Dotychczas odznakę tę otrzymało tylko 7 obywateli, między nimi jedna kobieta, mianowicie: królowa rumuńska Elżbieta, jako poetka Carmen Sylva, dalej rosyjski radca stanu i profesor dr. Fryderyk Martens, Rudolf Virchow, ks. Broglie jako członek francuskiej Akademii, Teodor Mommsen i malarze Adolf Menzel i Arnold Böcklin.

Pisząc o tem najnowszym odznaczeniu przez Najj. Pana, bardzo poehlebna wzmiankę poświęca *Wiener Abendpost* osobie Henryka Sienkiewicza, zaznaczając, że Sienkiewicz przez swoje pisma nie tylko znany jest w całej Europie, ale także w Północnej Ameryce.

— **Frekwencya w wyższych zakładach naukowych.** Według ogłoszonego niedawno przez Ministerstwo wyznai i oświaty statystycznego wykazu frekwencyi w austriackich wyższych zakładach naukowych, liczba słuchaczy w 8 Uniwersytetach wynosiła z dniem 31 grudnia 1899 ogółem 16.775, w 7 Politechnikach 4489, a w Akademii rolniczej 292 słuchaczy. Pierwsze miejsce pod względem frekwencyi zajmuje Uniwersytet wiedeński z 6111 słuchaczami, drugi czeski Uniwersytet w Pradze z 3102 słuchaczami, trzeci Uniwersytet lwowski z 1996 słuchaczami. Dalej następują Uniwersytety: w Graeu z 1591 słuchaczami, w Krakowie z 1293 słuchaczami, niemiecki w Pradze z 1281 słuchaczami, w Innsbrucku z 1022 słuchaczami, w końcu w Czerniowcach z 379 słuchaczami.

Co się tyczy frekwencyi na poszczególnych wydziałach, to na wydział teologiczny uczęszcza ogółem 1018 słuchaczy zwyczajnych i 153 nadzwyczajnych; na wydział prawny 8926 zwyczajnych i 924 nadzwyczajnych; na wydział lekarski 2729 zwyczajnych i 456 nadzwyczajnych; na wydział filozoficzny 2125 zwyczajnych i 1044 nadzwyczajnych słuchaczy. Największą frekwencyę wykazują wydziały prawne: Uniwersytetu w Wiedniu z 3337 słuchaczami, w Pradze (czeski) z 1839 i we Lwowie z 1302 słuchaczami, następnie wydział lekarski w Wiedniu z 1384 słuchaczami.

Frekwencya w 7 Politechnikach, której ogólna liczba wynosiła 4489 słuchaczy, w porównaniu z rokiem poprzednim zwiększyła się o 592 słuchaczy. Z ogólnej liczby 4489 słuchaczy przypada na Politechnikę w Wiedniu 1310, w Pradze (czeska) 1165, we Lwowie 630, w Pradze (niemiecka) 559, Bernie (niemiecka) 404, Graeu 368, Bernie (czeska) 53 słuchaczy.

Frekwencya w Akademii rolniczej, która w bieżącym roku szkolnym wynosi 292 słuchaczy, zmniejszyła się w stosunku do roku poprzedniego o 15 słuchaczy.

— **Wiadomości policyjne.** Dobrej marki złodzieje Józef Czorny i Karol Szczerbiński udali się wczoraj rano na wyprawę do piwnie w domu pod l. 12 ul. Mickiewicza. Rozbiwszy kłódki od 3 piwnie, zamierzali już ulotnić się z 9 fiaskami wina, gdy nieproszony dozorca domu przytrzymał ich, a następnie oddał w ręce zawazanego stójkowego.

Konia ciemno-czerwonej maści z krótką czarną grzywą, dobrze odżywionego, wyprowadzono tej nocy z otwartej stajni piekarsza Schillera pod l. 3 ul. Inwalidów.

5 czarnych indyków wykradzono z komory J. Rosnera pod l. 12 ul. Janowska.

— **Bal „Concordii“** wypadł w Wiedniu wspaniale. Byli obecni wszyscy wspólni austriacy ministrowie z JE. hr. Gołuchowskim i JE. Koerberem na czele, ciała dyplomatyczne, oraz cały świat artystyczny, teatralny i literacki. Po balu odbył się wspólny bankiet urządzającego komitetu, na którym byli także zaproszeni goście, mianowicie dziennikarze zamiejscowi.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W dniu 12 b. m. wyrobica Anna Brzozowska z Kurzyny małej, powiatu niskiego, wydała się na krótki czas ze swego pomieszkania, pozostawiając swego 3 letniego syna Franciszka samego w chacie, w której się paliło w piecu.

Ciekawy aż nadto na swój wiek mały pan Franciszek otworzył drzwiczki od pieca. Wskutek zbytznego przybliżenia się do ognia, zajęło się na nim ubranie a młode poparzony się okrutnie na całym ciele, wskutek odniesionych ran w kilka godzin po wypadku umarł.

— **Kapelusze podrożęją.** Stowarzyszenie kapeluszników w Wiedniu odbyło onegdaj zgromadzenie, na którym uchwalono z powodu podrożenia materiałów surowych podwyższyć od 1 marca cenę kapeluszy.

— **Kapela Boerów w Wiedniu.** Kapela Boerów, złożona z 18 osób, dała w ubiegłą niedzielę wieczorem swój pierwszy koncert w sali „Colosseum“ w Wiedniu. Hymn narodowy Boerów, który był pierwszym numerem programu, powitała publiczność entuzjastycznie. Entuzjazm ten wzrastał następnie coraz bardziej przy każdej produkcji.

— **Bal... polityczny.** Osobliwy bal maskowy odbył się tymi dniami w Monachium. Połowa uczestników balu przebrana była za Anglików, druga zaś połowa przedstawiała Boerów. Stosownie do ułożonego z góry programu zabawy, forpoczy Boerów przyjęły pojawienie się na sali Anglików strzałami karabinowymi. Broń miała być nabita ślepyimi ładunkami, lecz okazało się, iż dwaj uczestnicy zabawy odnieśli rany: obaj postrzeleni zostali w nogi kulami.

— **Katastrofa w Guatemali.** O strasznej katastrofie w Guatemali, w której około 300 dzieci szkolnych zostało śmiertelnie rannych, otrzymała w tych dniach *Politische Correspondenz* z Londynu bliższe szczegóły.

Sprawa przedstawia się następująco: Po ukończeniu egzaminów kursowych w szkołach w Guatemali odbywała się uroczystość, w programie której znajdowało się także przedstawienie alegoryczne nauki. W tym celu ustawiono słup, około którego skupiły się rzesze wychowanków tamtejszych szkół, a na wierzchu ukazała się dziewczica, ubrana w odpowiednie emblematy. Dla ochrony dziewczicy i innych dzieci wzniesiono nad słupem zbudowany z płyt cynkowych wysoki budynek, a dla nadania tem większego blasku całej uroczystości, w której brał udział prezydent republiki, Estrada Cabrera, ustawiono znaczne oddziały wojska. W środku jednak uroczystości oderwała się jedna płyta cynkowa, która spadając, uderzyła na wierzchołek słupa stojącej dziewczicy. Dziewczica ciężko ranna spadła następnie na ziemię. Prócz tego płyta ta oderwała część słupa, którego oddłamy skaleczyły w pobliżu stojące dzieci. Rozpaczliwe wołania nadsięgłych rodziców wywołały w zgromadzonym tłumie wielką panikę. Wojsko, które w dość wielkiem oddaleniu było ustawione, sądząc, że przyczyną tego krzyku i zamieszania są zaburzenia politycznej natury, było gotowe do natychmiastowego wkroczenia, celem przywrócenia porządku. Prezydent Estrada Cabrera zaś mniemając, że chodzi o rozruch przeciw jego osobie, nie namysławiając się weale, wydał zgromadzonemu wojsku rozkaz dania ognia do tłumu. Miejsce, na którym odbywała się uroczystość, pokryło się wkrótce ranymi, w pośród których znajdowało się około 300 dzieci. Dziennikom, wychodzącym w Guatemali zabroniono podać, choćby najmniejszą wzmiankę o tem krwawem zdarzeniu do wiadomości publicznej, tak, że wiadomość o tym wypadku otrzymano w Londynie tylko w drodze prywatnej korespondencyi.

— **Mało znany epizod z życia niedawno zmarłej księżnej Adelajdy szlezyńsko-holsztyńskiej,** z domu księżniczki Hohenlohe-Langenburg, matki dzisiejszej cesarzowej niemieckiej, przypominają obecnie gazety francuskie. Minęło już 47 lat od chwili, gdy na wszystkich dworach europejskich głośno mówiono, iż księżniczka Adelajda Hohenlohe, licząca wówczas 18 lat wieku, ma być żoną cesarza Napoleona III., świeżo posadzonego na tronie francuskim po zamachu stanu z dnia 2 grudnia. Dotychczas mało znane są przyczyny, dla których projekt nie został urzeczywistniony. — Na wypadki współczesne rzucią najwięcej światła pamiętniki generała Fleury'ego, zaufanego adjutanta Napoleona. Otóż, zgodnie z namową swego doradcy, Napoleon zaraz po wstąpieniu na tron zaczął starać się o towarzyszkę życia, po zerwaniu długoletnich stosunków ze słynną swego czasu Angielką, miss Howard. Między innemi Fleury z rozkazu Napoleona udał się z tajną misją do Darmstadu, aby prosić bardzo przyjaźnie do Francji usposobionego wielkiego księcia Ludwika III. o pośrednictwo w uzyskaniu dla Napoleona ręki księżniczki Karoliny Waza. Wrócił jednak do Paryża z koszem, gdyż księżniczka, zakochana w księciu Albercie saskim, ani słu-

chać o małżeństwie tem nie chciała. Jest to dzisiejsza królowa Karolina saska. Następnie zwrócił się Napoleon do królowej Wiktorii angielskiej z prośbą o poparcie go u księżniczki Adelajdy Hohenlohe. Królowa życzeniu Napoleona uczyniła zadość, ale ostatecznym wynikiem tych usiłowań był — kosz drugi. Po tych niepowodzeniach cesarz Francuzów przestał myśleć o księżniczkach krwi i niebawem zdziwił świat wiadomością, że wybrał sobie za małżonkę piękną Hiszpankę Eugenię Montijo, do której oddawna ciągnęło go serce.

Notatki literacko-artystyczne.

(Mr.) **Z teatru.** P. Woleński wziął się na pazury — jak powiadają jego przyjaciele — i sprawił wczorajszego wieczoru w „Kordyanie“ widom teatralnym prawdziwą przyjemność. — Znać było aż nadto wyraźnie, że artysta opracował tutaj i wystudował pilnie każdą scenę, każdą sytuację, niemal ruch każdy, stworzył też typ dosyć jednolity, deklamował z ogromnem przejęciem i zapałem, a jeśli może nie każdy zgodzi się na jego pojęcie bohatera Słowackiego, przyzna jednak chętnie, że p. Woleński był możliwie konsekwentny od początku do końca, że przewyższył w tej roli znacznie swego młodszego kolegę, z którym na przemianę odwarzać będzie postać Kordyana.

Najniefortunniej i tym razem wypadła scena na szczycie góry. Biednemu artyście każe się stać niemal pod samym pułapem, w pozycji dosyć niewygodnej, że zaś p. Woleński posiada w dodatku wzrok krótki, a niemożliwem było występować w roli Kordyana w ewikierze na nosie, uderzał więc w zapale oratorskim co chwila łaską turystowską w chmury i wprawiał je w bezustanne miarowe huśtanie, a co podobnego chyba efektu spotęgować nie może, przeciwnie artystę na śmieszność naraża. Czyżby reżyserja nie mogła w danym wypadku tak, jak w „Dzwonie zatopionym“, uważać podium sceny za szczyt góry, uwidoczniając perspektywie otaczające je przepaście; ułatwiłoby to w wysokim stopniu zadanie deklamującemu Kordyanowi.

Scena na placu Zamkowym podczas koronacji cara Mikołaja wymaga również pewnych zmian. Współczesne pamiętniki opisują, że w chwili tej uroczystej ustawiono na placach kadzie z wodką, że nawet w jednej z nich utopił się podobno zapity amator gorących trunków, konieczne więc trzeba by zastąpić małą beczkę z „Fausta“ i cztery czy pięć kubków czerni bardzo charakterystycznym, do prawdy zbliżonym, bo tak, jak obecnie się dzieje, wygląda owa carska libacja dosyć śmiesznie. Zjawienie się wśród pijących nieznanego-spiskowca mija u nas bez najmniejszego wrażenia; p. Kliszewski deklamuje dosyć niewyraźnie, publiczność więc słów jego nie rozumie, w dodatku wątpię, czy w chwili koronacji carskiej pozwolono by komuś waleśać się po ulicach miasta w czarnej masce na twarzy. W Krakowie wywarła gra p. Mielewskiego w tej drobnej roli silne nader wrażenie.

Oto są uwagi, które nasunęły mi się po drugim przedstawieniu „Kordyana“. Na zakończenie dzisiejszej notatki zaznaczę wypadnie, że jako Imaginacja wystąpiła tym razem w zastępstwie p. Zapolskiej pna Nałęczówna i roli bynajmniej nie zepsuła, owszem wyszła bardzo obronną ręką.

Opera. Jak dalece „Tannhäuser“ stoi rolę tytułową, przekonać się można było na onegdajszym przedstawieniu tej opery. P. Arklowa nie jest wprawdzie wymarzoną przedstawicielką Elżbiety, głos i cały sposób śpiewania tej *par excellence* dramatycznej śpiewaczki nie nadaje się zbyt do wcielenia niemieckiej tej postaci, której całą treścią cierpienie i przebaczenie, ale piękny dźwięk organu, doskonała szkoła i dystygowany sposób gry i śpiewu równoważą braki te w znacznej mierze i składają się na korzystne ogółem wrażenie. Przedstawiciele Landgrafa i Wolframa, pp. Jeromin i Szymański, są przynajmniej wystarczającymi, tak samo, jak i pomimo braku dramatycznych akcentów p. Bohussówna w roli Wenery. I wszystkie mniejsze partie śpiewane są o tyle przynajmniej dobrze, że nie psują wrażenia całości, a nawet chóry, które zresztą zaledwie kilka razy uczestniczą w akcyi, wychodzą stosunkowo dosyć jeszcze dobrze.

Pomimo tego, biorąc nawet wzgląd na przeciętny dyapazon naszych wymagań nie można wtorkowego przedstawienia nazwać inaczej, jak ehybionem, a to dzięki wykonaniu tytułowej roli przez p. Schlaffenberga. Zdaje się, że głos artysty brzmi tylko w *forte*, w pianach, których p. Schlaffenberg unika aż nazbyt starannie, blaknie on zupełnie. W ogóle artysta nie opanowuje partyi tej ani spiewacko ani aktorsko, a i zewnętrzna sylweta jego Tannhäusera daleką jest od intencji autora i od wyobrażenia naszego o tym mitycznym rycerzu-śpiewaku. Tannhäuser jest grzesznikiem, ale, że się tak wyrażę, grzesznikiem najwyższego pokroju, postacią, która imponować nam musi w każdej chwili tak w momentach szlachetnych porywów, jak i zmysłowego upadku. Nie może zaś wywołać wrażenia tego ani ciągle wykrzykiwanie na scenie, ani ruchy, gesty i mimika, zapożyczone gdzieś

z arsenału „Lucyi” i „Favority”. Wagner nie po to chyba zwalczał przez całe swe życie tonem i pismem cały ten kierunek, i nie dla tego pewno poszli za nim wszyscy nowsi kompozytorowie w Niemczech, Włoszech i Francji, nie na to też pozbyliśmy się całego tego „opernkramu”, aby we własnych jego postaciach odżył mial w całej pełni na nowo.

Seweryn Berson.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek do *Gazety Lwowskiej*, za miesiąc luty wyszedł i zawiera: I. „Korespondencya Józefa Bohdana Zaleskiego”, podał Dionizy Zaleski. — II. „Historia malarstwa na Północy i w Hiszpanii”, przez Wojciecha Dzeduszyckiego. — III. „Nowy Sącz w epoce Wazów”, przez ks. Jana Sygańskiego T. J. — IV. „Zarys pojęć o narodzie”, przez I. Śnitkę. — V. „Pamiętnik o stroju narodowym w Rzeczypospolitej polskiej”, przez J. Horoszkiewicza. — VI. „Wojna grecko-turecka w r. 1897”, przez X. — VII. „O dworach i dworach szlacheckich”, przez Aleksandra Wybranowskiego. — VIII. Kronika literacka.

„Rozwiedzmy się” (Divorçons), słynna komedia V. Sardou, została przedstawiona w tych dniach w poważnym Burgu. Eksperyment powiódł się wybornie, a główne role Cypryanny i Prunellea odegrali doskonale pani Schrott i p. Hartman.

Z teatrów wiedeńskich. („Pięte Koło” Lubliner w D. Volkstheater. Znowu „grecka” operetka. — „Kopciuszka” Straussa i jego losy. — Występy Bonna i „Kiwito”. — Gerhard Hauptmann. — Autografy). Piszą nam z Wiednia, dnia 17 lutego: W Deutsches Volkstheater, dzięki znakomitej grze Tyrolta, zdobyło pewien sukces „Pięte Koło” Lubliner (z Berlina). Lubliner znany jest z ogromnego swego „pechu” teatralnego; co sztuka Lubliner, to „klapa”. Ale „Pięte Koło” jest przyzwolita, dobrze zrobiona i nawet na głębszym psychologicznym pomysłach osnuta komedia mieszczańska. Piętem kołem u wozu niedołęga — w oczach żony — jest pan mąż fabrykant, *self made man*, człowiek małomówny, rozumny, który pozwala magnifice niby rej wodzić w domu, ale w istocie sam kieruje losami rodziny, i córkę ostatecznie wydaje za upatrzzonego przez siebie malarza. Z roli męża, Tyrolt, przy zdumiewającej prostocie środków, stworzył arendziele gry, każące publiczności zapominać o nudnych ustępach sztuki.

W teatrze Karla ukazała się nowa „grecka” (znowu!) operetka „Rodope”; muzyka Feliksa, tekst Engla i Feliksa. Dzienniki po większej części, jak zwykle, z obowiązkową słodyczą zaprawiły recenzje; w istocie jednak pan Feliks okazał talent jeno w przyswajaniu sobie obcych melodyj. „Rodope” to potpourri, gdzie między innymi spotykamy melodyje z opery poważnego Goldmarka, z operetek Straussa i Offenbacha i brukowe piosenki angielskie. A instrumentacja jest ciężko kunsztowna. — Libretto, wiele rozwlekłemu, za podstawę służy drobna wierszowana komedia Angiera, przedstawiająca miłość ubożego młodzieńca do kurtyzany. Sprzedaje się on w niewolę, aby naprzód, dzięki uzyskanej sumie, przez ośm dni mógł się cieszyć względami pięknej Lais. Piękna Lais naturalnie zakochuje się w młodzieńcu i umie straconą przywrócić mu wolność po to, aby go nadal w swoich rozkosznych utrzymała okowach.

Pan Feliks należy do tych kompozytorów wiedeńskich, którzy z pewnością operetki wiedeńskiej z upadku nie dźwigną. Mimo rozgłosne puzony reklamy zaczerpnięta księżniczka nie budzi się ze snu; trzeba, aby się zjawił prawdziwy książę talentu.

Ostatnim mistrzem operetki był Strauss. Z nim zeszedł do grobu i wiedeńska operetka. Epigonowie naśladowali, co usłyszeli tu i we Francji i w Anglii, a brak melodyj pragną zamaskować wyszukaniem instrumentowaniem. Nie stanie skórka za wyprawę.

Po Straussie pozostał balet p. t. „Kopciuszka”; pierwszy akt był gotowy, do następnych znalazło się mnóstwo materyałów. Na ich podstawie dopełnił dzieła znany kompozytor Bayer. Dyrektor Mahler w tych dniach usunął jednak stanowczo ów balet z repertuaru Opery dworskiej, dla której był przeznaczony. Względ na wielkie wkłady, a podobno w głównej mierze zbyt wielkie, jak na operę, swoboda libretta złożyły się na to postanowienie. Zaraz jednak dyrekcja teatru „An der Wien”, kolebki operetek Straussa, oświadczyła chęć wystawienia baletu, sprowadziwszy ewentualnie w tym celu którąś z baletowych trup włoskich. Ale skończy się i tu na dobrych chęciach, bo podobno według wieści, poruszających żywo podeszły świat artystyczno-literacki dyrektorka p. Schönerer już w przyszłym sezonie odda teatr w dzierżawę, a wówczas zamiast operetki, dramat i komedia obrałyby swą siedzibę także w „An der Wien”. Nie rychło tedy ujrzy Wiedeń ostatnie dzieło Straussa. A tak go wyczekiwano, tyle się po niem spodziewano, na libretto ogłoszony był specjalny konkurs!

Ferdynand Bonn znany jest ze swych romantycznych miłości, ze swej sztuki aktorskiej, i z dyletantyzmu swego we wszystkich niemal dziedzinach artystycznym. Natura to bujna, nieokieł-

znana. Grałby rad wszystkie role, przytem maluje, gra pięknie na skrzypcach, pisuje sztuki. Był aktorem w Monachium, potem w Burgu wiedeńskim, gdzie srodze uragał starej gwardyi, wreszcie osiadł w Berlinie. Do Wiednia przybył na gościnne występy w teatrze Rajmunda, a przywiózł z sobą nową komedię „Kiwito”. — Utwór literacko słaby, myślką romantyczną trącający, nastroja jednak nie mało sposobności do popisu aktorowi wirtuozowi.

Gerhard Hauptmann nie zraził się niepokojem swego krótkowzrostu „Schluck und Jan” (nie „Jan”) w Berlinie i przerabiał sztukę dla Burgu, gdzie ją dyrektor Schlenker w jesieni wystawić zamierza.

Wiadomo, jak często aktorzy i śpiewacy trapieni są prośbami o „autografy”. Za przykładem wyszłym z Drezna, postanowili artyści teatru Burgu i innych tylko wtedy czynić załóż takim życzeniem, jeżeli amatorzy autografów listy swoje wysłać w specjalnej kopercie, sprzedawanej po cenie 60 groszy na rzecz kasy emerytalnej artystów. Sprzedają owych kopert zajął się pewien sklep w śródmieściu. Za 60 groszy każda sentymentalna panna może tedy nabyć te słodką pewność, że podpis uwielbianego tenora znajdzie się w jej albumie, takich bowiem listów nie wolno już artystom zostawiać bez odpowiedzi. Lsz.

(Mrs.) **Gamaston:** Lwia miłość i inne opowiadania. Warszawa 1900. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. Przed kilku laty wywołało nie małe wśród czytelników zainteresowanie pojawienie się dwóch powieści z życia akademickiej młodzieży. I „Fata morgana” i „Lamparcie życie” podawano sobie z rąk do rąk; zachwycano się humorem ukrytego autora, zachwalano jego talent gawędziarski, a choć ten i ów miał ulubionym powieściom niejedno do zarzucenia, ulegał mimowoli opinii ogółu, a Gamaston rósł z dniem każdym w popularność i sympaty. Czy zasłużył na nią bezwzględnie? Tak i nie; zdania tu mocno podzielone, choć autorowi nikt nie odmawiał sporej dozy talentu i zdolności zainteresowania czytelników. Żeby atoli utrzymać się stale na niespodziewanie zajętem zaszczytnym tak bardzo stanowisku, trzeba nie tylko nadal pisać równie dobrze, ale nawet coraz lepiej; konieczna rzecz utworzyć swoje pogłębić, nadać im trwalszą wartość, nie zaś oślepiającą chodzący, ale chwilową jeno błyskotliwość. Tymczasem Gamaston zaraz w następnym zbioru obniżył lot swój, i to w dodatku bardzo. Jego „Fotografie bez retuszu” chwytało skwapliwie do ręki, jednak po przeczytaniu odkładano je na bok z silnym rozczarowaniem; była to porażka autora, oblewająca zimną wodą rozgorzacone umysły jego wielbicieli. Obecnie omawiany zbiorek posiada również wiele zalet, jak barwność i łatwość opowiadania, naturalny humor, nie są to jednak utwory większej wartości, do którychby czytelnik wrócił raz drugi, by odczytać je ponownie z niesłabnącym zainteresowaniem. Są to lekko i powierzchownie szkicowane wrażenia z wycieczki do Ameryki; na szczyt Wenuszinsku, do Tenczyni i na wystawę budapeszteńską. Zajmującym jest spotkanie autora z uroczą pogromczynią lwów; wesołe epizody z pobytu w Tenczyni, gdzie mu się Galicyjanki tak niefortunnie zaprezentowały; rozrzucająca historia młodzieńczej aktorki i jej stałego wielbiciela; wszystkie te zalety atoli nie przyczynią się do podtrzymania wyjątkowej popularności sympatycznego bądźco bądź p. Gamastona.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją Ludwika Hellera.

Dziś we czwartek po raz drugi i ostatni w tym sezonie „Bal maskowy”, wielka opera w 5 aktach Józefa Verdiego. Występ Teresy Arkłowej, Wandy Radkiewiczówny, Aleksandra Mysziugi, Józefa Szymańskiego, Juliana Jeromina i Władysława Paszkowskiego.

W piątek po raz trzeci „Kordyan”, poemat dramatyczny Jul. Słowackiego.

W sobotę po południu dla młodzieży szkolnej „Wielki człowiek do małych interesów”, komedia w 5 aktach Al. hr. Fredry (ojca) z p. Fiszera w roli tytułowej.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem na ogólne żądanie po raz drugi i ostatni w tym sezonie „Żydówka” wielka opera w 5 aktach Hallego. Trzeci występ Mateusza Schlaffenberga, występ Teresy Arkłowej, Ireny Bohussówny i Juliana Jeromina.

W niedzielę o godzinie 3 po południu „Cyrano de Bergerac”, komedia romantyczna w 5 aktach Edm. Rostanda (z p. Chmielińskim w roli tytułowej).

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi i ostatni w tym sezonie „Mignon”, wielka opera w 4 aktach Thomasa z panną Bohussówną w roli tytułowej. Występ Jadwigi Camilowej, Aleksandra Mysziugi i Juliana Jeromina.

Najbliższymi nowościami będą:

„Dolli”, komedia w 3 aktach ze szwedzkiego Henryka Christersona;

„Dzierżawca z Olesowa”, komedia w 3 aktach Zygmunta Przybylskiego;

„Otello”, opera Verdiego z p. Schlaffenbergiem i p. Arkłową.

Ze wznowień: „Dalibor”, opera Smetany z p. Arkłową i p. Mysziugą i

„Favorita”, opera Donizettiego z p. Arkłową i p. Mysziugą.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dowóz bydła z Austrii do Bawaryi. Z Monachium telegrafują: Z powodu rozszerzenia się zarazy bydłowej w austriackich krajach granicznych, bawarskie ministerstwo spraw wewnętrznych zakazało importu bydła z Austrii.

Kolej Południowa. *Politische Correspondenz* donosi, że wiadomość, jakoby rząd węgierski zamierzał upaństwowić linie węgierskie kolei południowej jest zupełnie bezpodstawną. O projekcie takim nigdy nie było mowy.

Dowóz i wywóz w austro-węgierskim obszarze cłowym. (Telegr.). Dowóz w styczniu b. r.: wynosił 140,300,000 koron a zatem więcej o 10,400,000 koron w porównaniu z tym samym miesiącem roku ubiegłego. Wywóz zaś przedstawiał kwotę 131,200,000 koron czyli o 3,400,000 koron więcej. Tak więc nadwyżka dowozu nad wywozem wynosiła 9,100,000 koron podczas, gdy w roku ubiegłym przedstawiała kwotę 2,100,000 koron.

Wrocławski Bank dyskontowy. Rada nadzorcza Banku dyskontowego we Wrocławiu uchwaliła dywidendę 7 i pół proc. za rok ubiegły.

Budowa elektrycznej kolei z Wiednia do Preszburga jest już zapewnioną i właśnie ogłoszono w Preszburgu subskrypcję. Koszta tej kolei wynoszą 8,600,000 koron.

Ulgi w podróży na wystawę paryską. Między zarządami dróg żelaznych rosyjskich, francuskich i niemieckich toczą się obecnie rokowania w przedmiocie ulg na przejazd w czasie wystawy z Petersburga, Moskwy, Kijowa, Wilna i Warszawy do Paryża. Bilety wszystkich trzech klas *via* Berlin-Kolonia mają być tańsze o 50 proc. od taryfy zwykłej z warunkiem, że będą ważne na wszystkie pociągi, z wyjątkiem kursyjnych; pasażerowie jadący pociągami kursyjnymi będą dopłacali różnicę. Bilety tak zwane „spacerowe” uznano za niepraktyczne.

Banknoty rosyjskie. Wycofanie z obiegu banknotów 100, 25, 10 i 5 rublowych starego typu odłożono do 31 grudnia 1901.

Kolej tomaszowska. Czytamy w warszawskim *Stowie*: „Początkowo Ministerstwo kolej żelaznych w Wiedniu niechętnie się skłaniało na połączenie kolei państwowych w Galicji z nową koleją lubelsko-tomaszowską, przez połączenie Belzca, krańcowej stacji linii lwowskiej, z Tomaszowem, krańcową stacją kolei lubelskiej. Pochodziło to ztąd, iż Ministerstwo obawiało się współzawodnictwa w ruchu tranzytowym dla dawnej linii Karola Ludwika, między Krakowem i Lwowem, gdy otwartą będzie linia lubelsko-tomaszowska i transporty, przeznaczone do portów bałtyckich, z Galicji i Rumunii nie pójdą drogą okólną na Kraków-Mysłowice, lecz prosto przez Belzec, Lublin, Mławę do Gdańska lub Królewcę. Obecnie już wszelkie trudności usunięto i nastąpiło całkowite porozumienie z Wiedniem co do połączenia kolei obu sąsiadujących z sobą Państw; chodzi tylko o wybór sposobu połączenia. Różnica szerokości torów utrudnia takie połączenie i dogodny przeładunek w bezpośrednim punkcie zetknięcia się dwóch kolei odmiennych typów, więc zastosowany będzie, o ile się zdaje, sposób ułożenia toru podwójnego między dwoma krańcowymi stacyami, a każdy z tych torów będzie odmiennie szerokości. Będzie to więc to, co istnieje ku wielkiej z obu stron wygozie między Mławą, krańcową stacją kolei nadwiślańskiej, a Iłowem, krańcową stacją kolei pruskiej maryenburgskiej.

Na tej przestrzeni są tory dwóch typów, i w ten sposób pociągi, przychodzące z zagranicy do rewizji celnej w Mławie, wprost przy pomocy zagranicznej służby i ciągnięte przez parowozów pruskie, wstępują na stację mławską, pociągi zaś tutejsze, z towarem, przeznaczonym zagranicę, mijają Mławę i wchodzą wprost do Iłowa na granicę pruską. To samo będzie w Tomaszowie i Belczu, że pociągi galicyjskie bez przeładunku rewizyjne będą w Tomaszowie, a pociągi tutejsze przez komorę celną austriacką w Belczu. Wyjątek stanowi rewizja podróżnych, która ustanowioną będzie oddzielnie w Tomaszowie i Belczu, stosownie do kierunku

podróży, a pociągi osobowe tutejsze nie będą przekraczały drogi po za Tomaszów, gdy przeciwnie zagraniczne pociągi będą wjeżdżały do Tomaszowa”.

Wiedeń, 22 lutego. Spirytus 39-60 (słabszy). Nafta galicyjska niezmienniona. Cukier surowy 25-50 (spokojnie).

Wiedeń, 22 lutego. Targ zbożowy. — (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na wiosnę 7-69 do 7-70, na maj-czerwiec 7-80 do 7-81, na jesień 7-99 do 8-01. Żyto na wiosnę 6-66 do 6-67, na maj-czerwiec — do —, na jesień 6-76 do 6-77, Kukurudza na maj-czerwiec 5-41 do 5-42, na czerwiec-lipiec — do —, na lipiec-sierpień 5-52 do 5-53. Owies na wiosnę 5-32 do 5-33, na maj-czerwiec 5-43 do 5-44 na jesień — do —. Rzepak na styczeń-luty — do —, na sierpień-wrzesień 12-40 do 12-50. Olej rzepakowy na kwiecień-maj 32-50 do 33-50. Tendencja: spokojna. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 22 lutego. Targ zbożowy. — (Kursa w koronach i po 50 klg.) Pszenica na kwiecień 7-56 do 7-57, na październik 7-81 do 7-82. Żyto na kwiecień 6-36 do 6-38. Owies na kwiecień 5-05 do 5-06. Kukurudza na maj 5-14 do 5-15. Rzepak na sierpień 12-20 do 12-30. Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: ograniczona. Tendencja: słaba. Pogoda: zimno.

Berlin, 22 lutego. Banknoty austriackie (podług obliczenia procentowego) 84-50, Spirytus 47-20.

Paryż, 22 lutego. (Giełda wieczorna): Trzyprocentowa renta 101-20. Mąka 26-15.

Sprawozdanie targowe ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie, ul. Kopernika 1. 7.

Targ lwowski 21 lutego b. r. Z powodu złego powietrza targ zły.

Płacono za żywy towar od 56 do 62 koron za 100 klg. żywej wagi. Cena mięsa w rzeźni przednie 0-96 do 1-04 koron, tylne od 1— do 0-69 koron.

Targ praski 19 lutego. Ogólny spęd 562 sztuk wołów opasowych, między tymi 290 sztuk galicyjskich. Płacono za galicyjskie woły średnie od 64 do 70 koron, za krowy od 54 do 60 koron, za buhaje od 62 do 72 koron za 100 klg. żywej wagi.

Targ nader ożywiony.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 25-50 do 25-60, loco Ołomuńskie 23-80 do 24—, loco Berno-Wiedeń 24-40 do 24-60, za marzec loco Aussig 25-50 do 25-60. Cukier w kostkach: *prima* 86-75 do 87—, *secunda* 86-25 do 86-50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 40— do 40-40. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 15-50 do 16—, galicyjska przeźroczysta 41-50 do 42-50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 21go lutego. Pszenica gotowa 14-20 do 14-60, pszenica na termin 12-50 do 14-20, żyto gotowe 11-50 do 12—, żyto na termin 11— do 11-40, owies obrobiony gotowy 10— do 11—, owies na termin 9-40 do 10-50, jeźmien pastewny 10-50 do 11—, jeźmien browarniczy 11-50 do 14—, groch do gotowania 11-50 do 12—, wyka 9— do 9-80, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 9-50 do 10—, hreczka — do —, koniecznaczerwona galicyjska 100— do 150—, biała 70— do 120—, tymotka 34— do 48—, szwedzka — do —, kukurudza 11-80 do 12-20, nowa 11— do 11-40, chmiel stary 80— do 100—, nowy za 65 kilo — do —, rzepak 21-50 do 22-50, groch pastewny 11-50 do 12—.

Spirytus *puritas* Tarnopol gotowy 34— do 34—, na termin 36— do 37—, warant — do —.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 12 lutego do 18 lutego b. r. bez opłaty akcyzowej. (Waluta koron.). Pszenica 7-40 do 7-60, żyto 5-70 do 5-80, jeźmien browarny 6— do 6-75, pastewny 4-70 do 5—, owies 5-25 do 6—, hreczka — do —, kukurudza zeszłoroczna — do —, kukurudza nowa — do —, proso — do —, groch do gotowania 6-75 do 8-75, groch pastewny 5-50 do 5-90, soczewica — do —, fasola — do —, bobik 5-25 do 5-65, wyka 5-25 do 5-65, konieczyna czerwona 72-50 do 84—, konieczyna biała 50— do 70—, konieczyna szwedzka 70— do 85—, tymotka 24— do 32—, anyż rosyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy 11-25 do 11-50, rzepak letni — do —.

do —, rzepak nowy — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, chmiel za 56 kilogramów — do —, lój 36 — do 37 —, nafta zwykła 19-50 do 19-75, nafta salona 20 — do 21 —, wosk ziemny — do —, wszystko za 50 kilogramów, skóry surowe — do —, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 37-70 do 38-10 koron.

OSTATNIA POCZTA

Wiener Abendpost donosi z Budapesztu: Najj. Pan z powodu lekkiego kataru w ostatnich dniach nie wychodził z pokoju; nie przeszkadzało to jednak Monarsze w załatwianiu spraw bieżących. Obecnie już Najj. Pan ma się zupełnie dobrze i wziął wczoraj udział w obiedzie dworskim, a dzisiaj ma zamiar być na przedstawieniu w Operze.

Fremdenblatt donosi, że zmiana w kierownictwie Banku austro-węgierskiego jest już faktem dokonany. Gubernatorem Banku mianowany został b. Minister skarbu dr. Leon Bilinski, austriackim wicegubernatorem dotychczasowy szef sekcji w Ministerstwie skarbu dr. Fryderyk baron Winterstein, który przy tej sposobności, z zachowaniem charakteru szefa sekcji, otrzymał krzyż komandorski orderu Leopolda. Zastępcą wicegubernatora austriackiego mianowany został długoletni członek Rady generalnej Banku, Leopold Lieben. Ustupający gubernator dr. Juliusz Kautz otrzymał order Żelaznej Korony I. klasy, — dotychczasowy zaś wicegubernator Miller-Aichholz wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa. Nowy zarząd już w ciągu bieżącego tygodnia zbierze się na pierwsze posiedzenie.

Dzienniki wiedeńskie zgodnie donoszą, iż wkrótce nastąpi powołanie do Izby panów dr. Bilińskiego, dr. Plenara, b. Ministra oświaty hr. Latour i b. Ministra rolnictwa hr. Bylandt-Reidta.

W stanie rzeczy w kopalniach węgla, objętych strejkami górników, właściwie nie ma żadnych zmian. W morawskim zagłębiu powrócili do pracy tylko maszyniści i to w części. Strejkuje tam jeszcze 23.000 robotników.

W nuncjaturze Apostolskiej w Wiedniu odbył się we wtorek na cześć rocznicy wyboru Papieża Leona XIII obiad, w którym wziął udział P. Minister spraw zagranicznych hr. Goluchowski i cały świat dyplomatyczny wiedeński.

Jak wiadomo, serbski prezydent gabinetu oświadczył w skutek, iż konsulat serbski, który ma być utworzony w Szwajcarii, będzie miał głównie na celu nadzorowanie serbskich emigrantów. Oświadczenie to wywołało podobno tak złe wrażenie w decydujących kołach szwajcarskich, że aktywowanie tego konsultatu prawdopodobnie nie nastąpi.

Były konsul w Cetynii, pułkownik Maszin, został mianowany adlatussem głównodowodzącego czynną armią serbską.

W depeszy z Sofii zaprzecza *Polit. Corr.* ponownym pogłoskom o częściowej zmianie gabinetu bułgarskiego.

Wedle tego samego źródła położenie finansowe państwa polepszyło się znacznie w ostatnim czasie.

Ladysmith uwolniony! Nie potwierdzono jeszcze, ale ze stanowczością utrzymująca się ta pogłoska, charakteryzuje dosadnie zmianę sytuacji na polu wojny w Afryce południowej. Jeżeli wiadomość się potwierdzi, uwolnienie Ladysmitha trzeba będzie przypisać także raczej akcji lorda Roberta na zachodnim teatrze wojny i zagrożeniu przezeń Transvaalu i Oranii, aniżeli czynom wojennym generała Bullera.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 22 lutego. Dzisiejsze pierwsze po dwumiesięcznej przerwie posiedzenie Izby posłów otworzył Prezydent dr. Fuchs o godzinie pół do 12. Na ławie ministerjalnej zasiadli wszyscy PP. Ministrowie. Następnie odczytano Najwyższe pismo odręczne z zaawizowaniem o mianowaniu gabinetu dr. Koerbera.

Z kolei zabrał głos p. Prezes gabinetu dr. Koerber i wygłosił bardzo długą przemowę programową. Oświadczył on przedewszystkiem, że jego Rząd nie jest wcale Rządem partyjnym. Jeżeli nawet niektórzy Ministrowie stoją bliżej jednej lub drugiej narodowości, to jednak stanowisko ich jest tego rodzaju, że zasługuje na nazwę w całym tego słowa znaczeniu bezstronnego i obiektywnego. Przystępując do omawiania kwestii językowej i sporów narodowościowych, P. Prezydent Ministrów nazwał ją najważniejszą ze wszystkich spraw obecnych i oświadczył, że dlatego Rząd dąży wszystkimi siłami do jej załatwienia. Załatwienie to jednakże będzie nie szablonowe, lecz opierać się będzie na faktycznych stosunkach. Następnie mowca omawiał obszernie dotychczasowy przebieg czesko-niemieckiej konferencji pojednawczej i oświadczył, że tak i forma obrad tej konferencji wskazują na to, że droga, jaką wybrał Rząd celem załatwienia waśni narodowościowych, jest trafna. Dotychczasowy bowiem przebieg obrad w tej konferencji uprawnia do nadziei, że cel zamierzony zostanie osiągnięty. Tym celem jest pokój narodowościowy, który leży zarówno w interesie ludności, jak całej Monarchii.

Przy całym jednak uznaniu dla ważności, jaką należy przypisać kwestii narodowościowej, nie trzeba też zapominać o tem, że ludy coraz to dobitniej domagają się załatwienia przez tejjednej sprawy także bardzo wielu innych doniosłych i ważnych natury ekonomicznej, których rychłe rozstrzygnięcie jest niezbędnem dla Państwa. Spełniając tę część swego programu, Rząd wnosi do Izby cały szereg przedłożeń, zwłaszcza inwestycyjnych i w sprawie budowy nowych kolei. Pomiedzy temi ostatnimi znajduje się projekt ustawy o budowie kolei Lwów-Sambor-Ussok.

Następnie P. Prezydent Ministrów zapowiedział ustawę o popieraniu przemysłu i oświadczył, że na budowę nowych kolei i na inwestycje Rząd potrzebuje kredytu 500 milionów koron, rozłożonych na kilka lat. Dalej wspominał dr. Koerber o strejku węglarzy, wyrażając ubolewanie, że ta sprawa nie została dotychczas załatwioną. Rząd jednak pojmując całą jej doniosłość i nagłość i dlatego dokłada wszelkich usiłowań, celem doprowadzenia jej do końca. Wreszcie dr. Koerber wyraził nadzieję, że spory narodowościowe i praca około ich załatwienia pozostawiają parlamentowi przynajmniej tyle wolnego czasu, ażeby mógł załatwić bodaj najnagłsze z ważnych spraw, jak budżet i ugoda węgierska.

Mowę P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera przyjęło żywymi oklaskami, poczem P. Minister kolei dr. Wittek wniósł kilka przedłożeń kolejowych.

Następnie prezes klubu młodoczeskiego dr. Engel zażądał, ażeby nad tem oświadczeniem programem Rządu rozpoczęto dyskusję na najbliższym posiedzeniu. Również do magał się, ażeby natychmiast wzięto pod rozwagę dawniejsze wnioski o udzielenie nagany.

P. Kaiser imieniem stronnictwa niemiecko-ludowego oświadczył, że jest przeciw otwieraniu dyskusji nad oświadczeniem rządowym. Jego stronnictwo oceniać będzie Rząd nie wedle słów, ale wedle czynów.

Prezes Koła polskiego p. Jaworski powołując się na parlamentarny zwyczaj, postawił wniosek, ażeby oświadczenie rządowe wzięto pod dyskusję nie na następnym, ale na jednym z najbliższych posiedzeń.

P. Gross ze stronnictwa niemiecko-postępowego wystąpił przeciw wnioskowi dr. Engla, powiadając, iż czas przede wszystkim zużytkować należy na obrady nad ważnemi przedłoženiami rządowemi.

Imieniem socjalistów przemówił p. Daszyński, który wskazując na to, że w obecnej chwili strejkuje 60.000 górników, powiedział, że w obec tego byłoby rzeczą wprost karygodną marnować kilka dni czasu na roztrząsanie oświadczenia rządowego. Stronnictwo mowcy będzie przeto głosować przeciw wnioskowi dr. Engla, a domaga się, aby jak najrychlej wzięto pod obrady wnioski nagłe, dotyczące strejku.

W głosowaniu wniosek dr. Engla odrzucono, natomiast przyjęto wniosek p. Jaworskiego. (Protesty na lewicy.)

Następnie dr. Engel postawił jeszcze jeden wniosek formalny, mianowicie, ażeby przed wszystkimi innemi sprawami wzięto pod obrady wnioski nagłe.

Prezydent Izby dr. Fuchs oświadczył na to jednak, że porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia jest już ułożony i że pod obrady przyjdzie przede wszystkim kontyngent rekrutów, wnioski zaś nagłe znajdą swoje miejsce na końcu dzisiejszego posiedzenia.

Następnie przystąpiono do odczytywania wniosków i interpelacji. Przedewszystkiem postawiono cały szereg wniosków nagłych w sprawie strejku węglarzy i zaprowadzenia tam 8 godzinnego dnia roboczego. Wnioski te wpłynęły od posłów z klubu chrześcijańsko-socjalnego, socjalno-demokratycznego, niemiecko postępowego, młodoczeskiego i od Schoenererowców. Między innymi pp. Slama, Horzica i tow. we wnioskach nagłym domagali

się interwencji Rządu dla załagodzenia strejku węglarzy.

P. Leopold Steiner postawił wniosek o wybór parlamentarnej komisji śledczej dla zbadania stosunków w kopalniach węgla.

P. Hochenburger domagał się takiej samej komisji śledczej dla rewirów kopalniowych.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos p. Wolf i wystosował do Prezydenta Izby zapytanie, co zamierza uczynić, aby ochronić parlament od nadużyć, jamu grożą ze strony zwołanej przez Rząd „tak zwanej“ konferencji pojednawczej.

Posiedzenie trwa dalej.

Berno, 22 lutego. W szybie Ferdynanda w Segengottes koło Rossitz nie zjawiało się 300 robotników od wczorajszej nocy począwszy. W Patochau w szybie Franciszki nie stało do pracy 30 robotników.

Opawa, 22 lutego. Dwa wielkie zgromadzenia ludowe w okręgach strejkowych ostrawskim i karwińskim przyjęły jednogłośnie rezolucję, w której zgromadzeni z zadowoleniem witają uchwałę związku socjalno-demokratycznych postów w parlamencie postawienia w Izbie posłów nagłego wniosku w sprawie natychmiastowego zaprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy. Zarazem wyrażono nadzieję, że Rząd energicznym postąpieniem, do czego będzie miał sposobność w parlamencie, dotrzyma danych przyrzeczeń. Ostatecznie zwoła rezolucja, ażeby wniosek postów socjalno-demokratycznych w Radzie państwa został uchwalony.

Budapeszt, 22 lutego. Najj. Pan zwieździ dzisiaj Muzeum przemysłowe i ogładnie przedmioty wyrobione przez dwie węgierskie fabryki a przeznaczone na wystawę paryską.

Zagrzeb, 22 lutego. Studenci kroaccy pozrywali tablice serbskiego związku studenckiego i wznosili przytem wrogie Serbom okrzyki. Demonstracye te stoją prawdopodobnie w związku z zachowaniem się Serbów w sejmie kroackim.

Berlin, 22 lutego. Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu poseł Kruse tknięty został atakiem apoplektycznym i leży bez przytomności.

Berlin, 22 lutego. Komisya parlamentu przyjęła projekt ustawy w sprawie ogłędzin bydła rzeźnego i mięsa zgodnie z przedłożeniem rządowem, a z zastrzeżeniem kar, zaproponowanych przez subkomitet.

Berlin, 22 lutego. Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu posłowie Winterer i tow. przedłożyli wniosek, żądający zniesienia t. z. paragrafu dyktatorskiego w Alzacyi i Lotaryngii. Uzasadniając wniosek, poseł Winterer wskazał na to, że w krajach tych od lat 28 panuje formalny stan oblężenia, paragraf zaś, o którym mowa, jest już przestarzały. Przeciw wnioskowi wystąpił kanclerz ks. Hohenlohe i dowodził, że paragraf dyktatorski jest koniecznością przeciwko mniejszości mieszkańców Alzacyi i Lotaryngii, która ciągle jeszcze objawia uczucia francuskie, o których świadczy między innemi agitacya w celu utworzenia osobnego wydziału teologicznego w Strasburgu. Zdobyliśmy Alzacyę i Lotaryngię — powiada ks. Hohenlohe — nie przez głosowanie ludności, tylko za pomocą broni, i chcemy te kraje także nadal zatrzymać.

Po dłuższej dyskusji parlament ogólną większością przyjął powyższy wniosek.

Rzym, 22 lutego. Izba posłów po gorącej dyskusji 159 głosami przeciwko 53 przyjęła wniosek ministra sprawiedliwości, ażeby rozporządzenie w sprawie zarządzeń politycznych odłożyć na porządek dzienny posiedzenia sobotniego.

Paryż, 22 lutego. Trybunał stanu skończył wczoraj przesłuchiwanie świadków; dzisiaj zabiera głos prokurator.

Paryż, 22 lutego. Prezydent Loubet przyjął bardzo serdecznie generalnego komisarza austriackiego dla wystawy paryskiej, szefa sakcyi dr. Exnera, wraz z innymi funkcyjaryszami austriackiego komitetu wystawowego, wyraził w sposób bardzo pochlebny uznanie dla austriackich budynków na przyszłej wystawie i oświadczył swoje sympatyje dla Najj. Cesarza Franciszka Józefa.

Waszyngton, 22 lutego. Na wniesioną w Izbie reprezentantów rezolucję, stawiającą pytanie, czy prawdziwą jest wiadomość o tajnym sojuszu Anglii ze Stanami Zjednoczonymi, odpowiedział sekretarz stanu Hay, że doniesienie to jest najzupełniej fałszywym; podług konstytucyi byłoby to nawet niemożliwym o tyle, że wszystkie traktaty nie mają znaczenia bez ratyfikowania ich przez Izbę.

Anglia i Transvaal.

Berlin, 22 lutego. *Berliner Tageblatt* donosi z Brukseli: W kołach Boerów oświadcza, że z powodu zmiany sytuacji wojennej

utrzymanie wszystkich dotychczasowych pozycji w Natalu stało się niemożliwym. Generał Joubert zarządził przeto zupełne skoncentrowanie wszystkich sił wojennych do odwrotu. Natal więc został zupełnie opuszczony, zaniechano również dalszego oblężenia Ladysmith, aby mieć wojska dla ochrony granicy transwaalskiej. Sądzą, że generał Buller jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia wkroczy do Ladysmith.

Londyn, 22 lutego. *Biuro Reutersa* donosi z Arundel pod datą wczorajszą: Boerowie są w okolicy czynni i utrzymują żywy ogień działowy. Oddział, złożony z 200 ludzi, zagraża połączeniu z Nauwport. Ze strony angielskiej wysłano 200 żołnierzy australskich z 2-ma działami, którzy ostrzeliwują Boerów na pagórkach.

Londyn, 22 lutego. *Times* ogłasza telegram z Ozadock pod dniem 19 b. m.: Niebezpieczeństwo wybuchu powstania w koloniach Przylądka minęło. Mieszkańcy Przylądka żywią gorącą chęć objawienia swej lojalności względem Anglii.

Londyn, 22 lutego. *Standard* donosi z Kapsztadu pod datą wczorajszą: Tamtejszy dziennik *Argus* przyniósł z Paardeberg z dnia 20 b. m. wiadomość, że przybył tam tegoż dnia Cronje z wojskiem. Boerowie wystawieni są na silny ogień artylerji angielskiej i stawiają zacięty opór nieprzyjacielowi.

Londyn, 22 lutego. Nadeszły tu szczegółowe wiadomości o stratach Anglików nad rzeką Riet. Boerowie zabrali Anglikom 180 wozów z zapasami żywności dla ludzi i bydła, wiele bydła także pozabijali.

Londyn, 22 lutego. *Biuro Reutersa* donosi z Windsor: Na wczorajszym posiedzeniu rady gminnej oznajmiono, że w zamku tutejszym, do którego przybyła wczoraj królowa, otrzymano wiadomość, że Ladysmith jest już uwolniony. *Biuro Reutersa* zauważa przytem, że urząd wojenny nie otrzymał jeszcze potwierdzenia tej wiadomości, więc nie daje jej jeszcze wiary.

Londyn, 22 lutego. Na giełdzie tutejszej rozpowszechnioną była wczoraj pogłoska o uwolnieniu Ladysmitha.

Pretorya, 22 lutego. Komendant Boerów orańskich nazwiskiem Ferreira zmarł prawdopodobnie w skutek jakiegoś nieszczęśliwego wypadku.

Wielu obywateli boerskich powołanych zostało pod bron.

Prezydent Oranii Stein donosi, że w pobliżu Koodoosrandu przyszło do bitwy z Anglikami, którzy usiłowali osaczyć obóz Cronjega, zostali jednak odparci. O walkach pomiędzy Paadeberg a Koodoosrand donosi generał Dewel, że Boerowie zajęli kilka obsadzonych poprzednio przez Anglików pagórków, przyczem straty Anglików wynoszą sporą liczbę zabitych i rannych, a 40 dostało się do niewoli. Boerowie mają 2 zabitych i 4 rannych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 lutego 1900. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 235-60, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 186-50, Akcje Anglobanku 124-50, Akcje Unionbanku 155-75, Akcje Länderbanku 118-60, Akcje Bankvereinu 135-75, Akcje Bodeneredit 243-50, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego —, Akcje Kolei państwowych 137—, Akcje Kolei Południowej 24-25, Akcje Tramway A) 137-75, Akcje Tramway B) 132-50, Akcje Kolei Elbethal 124-50, Akcje Kolei Północnej —, Akcje Kolei Czerniowieckiej —, Akcje Alpiny 273-75, Akcje Rima Muranyi 318—, Akcje Pragskiego Towarzystwa żel. 598—, Akcje Fabryki broni 185—, Akcje Tureckie tytoniowe 141—, Obligacje węgierskiej indemnizacji 93—, Renta majowa 99-70, Austriacka Renta koronowa 99-65, Węgierska Renta koron. 94-10, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 94-25, 4 pre. Listy Banku krajowego 96—, 4 1/2 pre. l. Listy Banku krajowego 100-20, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 92-75, 4 1/2 pre. Listy Banku hipotecznego 98-50, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 109—, 4 pre. Galic. Obligacje propinacyjne 96-70, 4 pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93-90, 4 pre. Pożyczka miasta Lwowa 91-40, Losy tureckie 126—, Marki 118-22, Ruble 255-50.

Berlin, 22 lutego. Giełda poranna. (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 235-60, Towarzystwo dyskontowe 194-75.

Tendencja spokojna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krehowiecki**.

Licytacje.

L. cz. E. 275/99 (16) (1410 3-3)
Na żądanie gal. Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez syndyka adw. dr. Pawła Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 26. marca 1900 o godz. 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 13, licytacja majątkowości Chłopiątyn, wyk. hip. l. 572 ks. gr. większych posiadłości tutejszego sądu objętej, w powiecie Belkim położonej, dłużnika p. Teodora Hulimki własnej, wraz z przynależnościami, w protokole opisaną i ocenioną z dnia 10. października 1899 do l. cz. E. 273/99 (3) wymienionemi.

Nieruchomość sama, wystawiona na licytację, jest oceniona na 78.800 zł., przynależności zaś na 24.515 zł.

Najniższa cena wynosi 68.876 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, operat szacunkowy, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Lwów, dnia 27. stycznia 1900.

L. cz. E. 807/99 (19) (1064 2-3)
Na żądanie Związku kredytowego we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. M. Chigera, odbędzie się dnia 30. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacja: a) połowy realności wyk. hip. 174 ks. gr. gm. Krzywczyc objętej, Józefa Herscha Lifschütza własnej, b) całej realności wyk. hip. 215 tejsze księgi objętej, Józefa Herscha Lifschütza własnej, c) całej realności wyk. hip. 217 tejsze ks. objętej, Majera Lifschütza i Szymona Lifschütza po połowie własnej, d) całej realności wyk. hip. 218 tejsze ks. objętej, Mojżesza Lifschütza własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione: a) na 2385 zł. 62 1/2 ct., b) 668 zł. 50 ct., c) 12.045 zł. 75 ct., d) 12.151 zł. 75 ct.

Najniższa cena wynosi ad a) 1192 zł. 8 ct., ad b) 445 zł. 67 ct., ad c) 6.022 zł. 88 ct., ad d) 6.075 zł. 88 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 4. stycznia 1900.

L. cz. VI. 587/90 (19) (1446 2-3)
Na żądanie Mozeza Kazwana w Śniatynie, odbędzie się dnia 28. marca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie, w biurze Nr. 3, licytacja niewydziałonej połowy realności lwh. 136/III. gm. Śniatyn objętej, która cała się składa z parc. bud. lk. 971 i gr. 617.

Półowa nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 225 zł.

Najniższa cena wynosi 112 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do

tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 8. lutego 1900.

L. cz. E. 400/9 (3) (1230 2-3)
Na żądanie Zalki Pinkasa z Wojkowej, odbędzie się d. 29. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacja jednej czwartej części realności lwh. 51 ks. gr. gm. kat. Kamień, dłużnika Wojciecha Kozaka własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 656 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 437 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 10. grudnia 1899.

L. cz. E. 969/99 (9) (1440 2-3)
Dnia 29. marca 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności objętej wyk. hip. 196 ks. gr. gm. Leśniowiec, wraz z przynależnościami, składającymi się z jednej krowy.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 677 zł. 31 ct., przynależności zaś na 45 zł.

Najniższa cena wynosi 481 zł. 54 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szezerzec, dnia 29. grudnia 1899.

L. cz. E. 865/99 (7) (1366 2-3)
Dnia 28. marca 1900 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacja realności w Rudnikach Nr. 102, wyk. hip. 222 z przynależnościami.

Dom oceniono na 200 zł., grunta z przynależnościami na 1625 zł. 99 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1183 zł. 98 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

nomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, 7. lutego 1900.

L. cz. E. 225/99 (6) (899 2-3)
Na żądanie Katarzyny Świątek przez adw. dr. Juliana Malca, odbędzie się dnia 28. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacja realności lwh. 966 ks. gr. gm. kat. Rudnik, Marcina i Teofilii z Niecałków małż. Górskich własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 451 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 301 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 18. grudnia 1899.

L. cz. E. 1352/99 (6) (1521 2-3)
Na żądanie p. Szanya Hejfermana, zastąpionej przez adw. dr. Bersteina, odbędzie się dnia 22. marca 1900 o godz. 12 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacja: 1) realności lwh. 322 ks. gr. gm. Jabłonica, składającej się z parc. bud. 42 i pgrt. 3/4, 2) lwh. 323 ks. gr. gm. Jabłonica, składającej się z parcel grt. 900/2 i 904/2 — oraz 3) lwh. 448 ks. grt. Jabłonica, składającej się z parc. grt. 876 i 878, wraz z przynależnościami, na realności lwh. 448 ks. grt. Jabłonica, składającymi się z 4 drzew świerkowych.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione: 1) na 80 zł. = 160 kor., 2) na 1070 zł. = 2140 kor., 3) na 200 zł. = 400 kor., przynależności zaś na realności ad 3) na 2 zł. = 4 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 45 zł. = 90 kor., ad 2) 560 zł. = 1120 kor., ad 3) 134 zł. 67 ct. = 269 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 17. stycznia 1900.

L. cz. E. 1754/99 (9) (1427 2-3)
Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 28. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 I piętro w Rzeszowie, licytacja realności pod nk. 254 lwh. 221 gm. Rzeszów objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość ta jest oceniona na 60.000 kor., przynależności zaś na 2126 kor., razem 62.126 kor.

Najniższa cena wynosi dwie trzecie t. j. 41.424 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie

niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, I. piętro Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest dr. Rodryk Als w Rzeszowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 29. stycznia 1900.

L. cz. E. 1837/99 (3) (1447 2-3)
Na żądanie Chaskla Osterera w Śniatynie, odbędzie się dnia 29. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja 1/3 części realności objętej lwh. 272 ks. gr. gm. kat. Potoczek, która cała się składa z parc. bud. lk. 102 i gr. 183 i 1346.

1/3 część nieruchomości, wystawionej na licytację, jest oceniona na 88 kor.

Najniższa cena wynosi 58 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 7. lutego 1900.

L. cz. E. 3159/99 (4) (1543)
Na żądanie Judy Joela Wassermanna w Tarnopolu, odbędzie się dnia 19. marca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biuro 19, przymusowa licytacja realności pod lkons. 266 przy ulicy Stawowej w Tarnopolu wyk. hip. l. 313 ks. gr. Tarnopol, parc. bud. lkat. 344 z budynkami, i parc. ogrodowa lkat. 6, ogród wraz z przynależnościami, składającymi się z jednej ławki i dwóch okienek.

Realność, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4329 kor. 72 h., wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 2188 kor. 86 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 7. lutego 1900.

L. cz. E. 1370/99 (3) (1549)
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu, odbędzie się dnia 22. marca 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacja połowy realności lwh. 335 Drohobycz Lisznia, Tekli z Krajewskich Lachowicz własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z pól.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 353 zł. 10 ct., przynależności zaś na 5 zł.

Najniższa cena wynosi kwotę 238 zł. 72 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 15. grudnia 1899.

L. 13858. (1537 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy wodnych faszynowych wykonać się mających na rzece Bugu pod Starogrodem w latach 1900 i 1901 odbędzie się 15. marca 1900. o godzinie 12. w południe w Departamencie technicznym dla budowy wodnych licytacja ofertowa.

Koszta budowy obliczono w cenie fiskalnej 18400 K.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny jednostkowe przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym Departamencie c. k. Namiestnictwa, gdzie także do godziny 12. w południe wyżej oznaczonego dnia wnoszone być mają oferty sporządzone według przepisanej wzoru, a zaopatrzone marką stemplową na 1 K. i we wadym wynoszące 920 K. z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych cyframi i słowami.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie, albo niezaopatrzone w wadium, wreszcie nie sporządzone ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Wzór oferty.

Oferta,

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się wykonać budowę wodną na Bugu pod Starogrodem za opustem procentów z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadium składam

Lwów, dnia 15. marca 1900.

(Imię i nazwisko:)

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. lutego 1900.

L. cz. E. 1652/99 (4) (1562)

Na żądanie Kasy oszczędności w Ropczycach, odbędzie się dnia 27. marca 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja połowy realności lwh. 137 i połowy realności lwh. 278 ks. gr. gm. kat. Wielopole, Juliany Wnęk własnej i całej realności lwh. 325 ks. gr. gm. kat. Nawsie.

Realności te składają się: ad 137 z domu, drewnitni, piwnicy i gruntu, ad 278 i 325 z gruntu.

Realności te są ocenione: ad 137 dom na 100 kor., a przynależności na 37 kor., grunt na 680 kor., ad 278 na 200 kor., ad 325 na 300 kor.

Najniższa cena wynosi ad 137 kwotę 521 kor. 83 h., ad 278 kwotę 133 kor. 32 h., ad 325 kwotę 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 20. stycznia 1900.

L. cz. E. 3071/98 (8) (1548)

Na żądanie p. Emila Kurnickiego, jako wierzyciela popierającego, zastąpionego przez p. adw. dr. Leona Ziona w Lwowie, i wierzycieli przystępujących p. Jana Bohnowicza i Firmy Ad. Suess & Comp., odbędzie się dnia 23. marca 1900 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja połowy posiadłości obj. wyk. hip. l. 385 ks. gr. gm. kat. Dolina dz. V.

Półowa nieruchomości, wystawionej na licytację, jest oceniona na 954 zł.

Najniższa cena wynosi 477 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dolina, dnia 18. grudnia 1899.

L. cz. E. 1210/99 (4) (1528)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie, odbędzie się dnia 29. marca 1900 o godz. 11½ rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8., licytacja gospodarstwa wiejskiego lwh. 358 ks. gr. gm. Rożniatów objętego, obecnie Bendyta i Chawy Jampłów po połowie i lwh. 84 ks. gr. gm. Rożniatów objętego obecnie Pawła Płoszczajskiego własnego.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione na 380 zł., a to lwh. 358 na 350 zł. a lwh. 84 na 30 zł.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 358, 233 zł., a co do lwh. 84 — 20 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, dnia 20. listopada 1899.

L. cz. E. 471/99 (3) (1529 1—2)

Na żądanie Alty vel Debory Kassner w Rożniatowie, odbędzie się dnia 29. marca 1900 o godzinie 12 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8., licytacja 3/4 z 3/7 części realności lwh. 127 ks. gr. gminy Rożniatów objętej, stanowiącej dom mieszkalny w Rożniatowie, pod Nr. 161 położony, wraz z przynależnościami, składającej się z kilku kluczy i drabiny do strychu.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1607 zł. 16 ct.

Najniższa cena wynosi 804 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, 20. listopada 1900.

L. cz. E. 1573/99 (10) (1390)

Dnia 30. marca 1900 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego licytacja realności lwh. 2012 kg. Stryj składającej się z domu i budynków gospodarczych tudzież parcel gruntowych.

Dom i budynki oceniono na 1784 kor. 36 h. gruntu na 2989 k. 12 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2884 kor. 83 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 10. stycznia 1900.

L. cz. E. XXI. 350/99 (4) (391 1—3)

Dnia 2. kwietnia 1900 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 1 sądu tutejszego licytacja realności pod lkons. 896¼ wyk. hip. l. 757 Dz. I. we Lwowie z przynależnościami.

Budynki z przynależnościami oceniono na 13699 zł. 60 ct., zaś ogród z przynależnościami na 723 zł. 90 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7332 zł. 10 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.
Lwów, dnia 3. stycznia 1900.

L. cz. E. 796/99 (3) (1545)

W skutek uchwały z dnia 30. listopada 1899 L. cz. E. 796/99 (3) sprzedane będą dnia 26. lutego 1900 o godz. 11 przed południem w Wojniłowie, w drodze publicznej licytacji: zegarek złoty, łańcuszek złoty, fortepian, lampy salonne, lichtarze, srebrne łyżki i łyżeczki, noże, tace, kanapa, 6 foteli, zegar i inne drobne sprzęty.

Przedmioty te można oglądać dnia 25. i 26. lutego 1900 między godziną 8 a 11 przed południem w domu zobowiązanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 30. listopada 1899.

L. cz. E. 1260/99 (4) (1527)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie, odbędzie się dnia 29. marca 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja posiadłości wiejskiej pod Nr. 199 w Ceniawie położonej, składającej się z całego lwh. 94, 1/4 lwh. 93, 1-16 lwh. 96 i 1/28 lwh. 90 ks. gr. gm. Ceniawa, wraz z przynależnościami, składającymi się z 1/4 części chaty, 1/4 części stodoły, całych dwu chat, pary koni, dwu krów, 10 fur siana, 5 fur zboża, jednego wozu, jednego pług i jednej brony.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione na 810 zł. 93½ ct., przynależności zaś na 437 zł.

Najniższa cena wynosi 840 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rożniatów, dnia 20. grudnia 1899

L. cz. E. 762/99 (3) (1519 1—3)

Na żądanie Chaima Horowitza, odbędzie się dnia 26. marca 1900 o godz. 10½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Delatynie, licytacja połowy realności objętej lwh. 743 gm. Osław biały,

sp. Dmytra Lejbiuka własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z 4 drzew owocowych.

Półowa tej nieruchomości, wystawionej na licytację, jest oceniona na 300 kor., przynależności zaś na 8 kor.

Najniższa cena wynosi 205 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 11. stycznia 1900.

L. cz. E. 1706/99 (3) (1520 1—3)

Na żądanie przemysłowego Stowarzyszenia zaliczkowego i oszczędności w Kołomyi, odbędzie się dnia 26. marca 1900 o godz. 12½ po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. w Delatynie, licytacja realności lwh. 1289 ks. gr. gm. kat. Sadowka objętej, Ebera Majera własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, oceniona jest na 4000 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 11. stycznia 1900.

L. cz. E. 2057/99 (1) (1522 1—3)

Na żądanie Salamona Habera w Kołomyi, odbędzie się dnia 26. marca 1900 o godz. 4 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Delatynie, licytacja 1/5 części realności objętej lwh. 665 ks. gr. gm. Zarzecze, Semena Abramliuka własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z 15 części drzew owocowych.

15 części tej nieruchomości, wystawionej na licytację, jest oceniona na 19 zł., przynależności zaś na 1 zł.

Najniższa cena wynosi 13 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z przepisami ustawy się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 9. grudnia 1899.

L. cz. E. 449/99 (2) (1559)

Dnia 12. marca 1900 o godz. 9 1/2 rano, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacja połowy realności w Rzechowy wyk. hip. 1. 61.

Cena szacunkowa powyższej realności wynosi 313 koron 94 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 208 kor. 76 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, 26. stycznia 1900.

L. cz. E. 43/00 (1)

(1566)

W skutek uchwały z dnia 8 lutego 1900 L. cz. E. 43/00 (1) sprzedane będą dnia 6 marca 1900 o godz. 10 przed południem w Lesienicach w drodze publicznej licytacji młocarnia konna nowa, 1 sterta owsa kanarek obejmująca 50 kóp 1 sterta owsa kanarek obejmująca 80 kóp, sterta owsa kanarek obejmująca 40 kóp, 1 sterta jęczmienia obejmująca, 40 kóp, 36 krów, 12 jałówek, 6 byczków, 7 klaczy, 8 koni, 3 łoszyce, 3 łoszaki.

Przedmioty te, można oglądać dnia 6. marca 1900 między godziną 9 a 10 przed południem w Lesienicach u p. Juliana Stelmachów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Winniki, dnia 8. lutego 1900.

L. cz. IV. 122/91 (73)

(1555 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośienku zawiadamia, że w dniu 6 marca 1900 o godz. 9 rano odbędzie się publiczna licytacja celem wypuszczenia w najem realności małoletniej Maryi Sokalskiej pod N. k. 221 i 343 lwh. 774 gminy Szczawnica wyżna na lat 6 od 1 maja 1900 do 1 maja 1906.

Wadyum 140 koron.

Cena wywołania czynszu rocznego 702 koron.

Resztę warunków przejrzeć można w kancelarii sądowej.

Krościenko, 4. lutego 1900.

Konkursa.

L. 167.

(1329 5-6)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady inżyniera Wydziału powiatowego w Husiatynie z rocznymi poborami łącznie z ryzałem na objazdy 3.600 Koron, rozpisuje się niniejszem na podstawie uchwały Wydziału powiatowego z dnia 16. stycznia 1900 konkurs.

Kandydaci winni się wykazać:

1. Świadectwem zdrowia.
2. Ukończonymi studjami politechnicznymi.
3. Praktyką przynajmniej dwuletnią przy budowie dróg.
4. Obywatelstwem austriackiem.
5. Nieskazitelnym charakterem.
6. Znajomością języków krajowych.
7. Nieprzekroczonym 40 rokiem życia.

W szczególności uwzględnienia godnych wypadkach, może Wydział powiatowy uwolnić kandydata od warunku ad 2.

Posada powyższa nadana zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego nastąpić będzie mogła stabilizacja.

Podania należyte udokumentowane wnieść należy do Wydziału powiatowego w Husiatynie do 10. marca 1900.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Husiatyn, dnia 10. lutego 1900.

L. cz. Praes. 2813 4 Z. 00

(1481 2-2)

K o n k u r s.

Odnosnie do konkursu w nr. 41 „Gazety lwowskiej“ ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę zarządcy więzień przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie z końcem marca 1900 upływa.

Lwów, dnia 15. lutego 1900.

L. cz. Prez. 804 4/00

(1482 3-3)

K o n k u r s.

Na posadę radcę sądu krajowego i przełożonego sądu powiatowego względnie sędziego powiatowego w Skawinie lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogąca roz-

pisuje się konkurs z terminem do 9. marca 1900 roku.

Podania wnieść należy w przepisanej drodze do tutejszego Prezydum.

Prezydum sądu krajowego.

Kraków, 15. lutego 1900.

L. 316.

(1508 2-3)

K O N K U R S.

W skutek uchwały Rady gminnej z dnia 17. lutego 1900 ogłasza się ponowny konkurs na posadę kontrolora kasy miejskiej w Żydaczowie z płacą rocznych 840 K. z prawem do dwóch pięcioleci po 200 K., oraz z prawem do stabilizacji i emerytury wedle osobnego statutu emerytalnego na rok jeden prowizorycznie.

Kompetenci winni wykazać się kwalifikacją określoną rozporządzeniem Wydziału krajowego z 20. maja 1898 l. 2543 w szczególności egzaminem rachunkowym, świadectwami dotychczasowej służby i nieskazitelnego charakteru, metryką urodzenia ze 40 roku życia nieprzekroczył i winien złożyć kaucję służbową w kwocie 600 K.

Termin do wniesienia podań wynosi do 15. marca 1900 roku na ręce zwierzchności gminnej.

Żydaczów, dnia 17. lutego 1900.

Burmistrz.

L. 1853.

(1538 1-3)

K O N K U R S.

Magistrat miasta Jarosławia rozpisuje konkurs na posadę sekretarza I. a ewentualnie sekretarza II. i koncepcysty Magistratu

Do posady sekretarza I. przywiązana jest płaca roczna 2400 K., dwa pięciolecia po 240 K. i kwaterowe 400 K., sekretarza II płaca roczna 2000 K., dwa pięciolecia po 200 K. i kwaterowe 360 K., wreszcie koncepcysty płaca roczna 1600 K., dwa pięciolecia po 160 K. i kwaterowe 300 K.

Do objęcia każdej z powyższych posad jest wymagana kwalifikacja przepisana rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29. maja 1891 nr. 67, dz. u. kr. t. j. ukończone studia prawnicze i trzy egzamina państwowe.

Nadanie powyższych posad zależyć będzie od przedłożonych świadectw i dotychczasowej praktyki.

Po jednorocznej nienagannej służbie prowizorycznej może nastąpić stabilizacja z prawem emerytury.

Podania należy wnieść do Magistratu miasta Jarosławia do dnia 5. marca 1900.

Magistrat miasta.

Jarosław, dnia 14. lutego 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 399 (19) „k. k.“

(1465 3-3)

W sprawie konkursowej Herscha Kamila nieprotokołowanego kupca w Kosowie wyznaczam do zatwierdzenia tymczasowego zarządcy względnie do wyboru nowego zarządcy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli nowy termin na dzień 2. marca 1900 godzinie 10 rano w sądzie tut., w biurze nr. 10.

Kosów, 20. stycznia 1900.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 299 (110)

(1457 3-3)

Wszystkich wierzycieli masy rozbirowej Mandla Bandlera i Jakóba Wolfa Bandlera wzywam do sądu tutejszego na dzień 15. marca 1900 o godz. 10 przed południem (biuro nr. 2), w celu powzięcia uchwały co do sprzedaży realności objętych whl. 305 i 1476 ks. gr. gm. Stanisławów, do powyższej masy rozbirowej należących.

Stanisławów, dnia 16. lutego 1900.

C. k. komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1/00 (1)

(1511 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach otwiera konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z r. 1869 obowiązuje położonego nieruchomości majątku niewłaściciela realności w Orelu, zastąpionego przez kuratora adwokata dr. Rosenhecka w Sniatynie, i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy p. Konstantyn Onyszkiewicz c. k. sędzia

powiatowy w Sniatynie, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy p. Józef Rosenkranz dyrektor Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego dla handlu i przemysłu w Sniatynie

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych ażeby wszystkie swe z jakiegobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 45 wedle przepisów ustawy konkursowej w c. k. sądzie powiatowym w Sniatynie zgłosili i aby na terminie na dzień 12. kwietnia 1900 godzinie 10 przed południem do likwidacji ogólnej wyznaczonym, plynosć i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzyciel m, który wierzycielności swe zgłasza, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 5. marca 1900 godzinie 10 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Sniatyna mieszkają, aby mieszkającego w Sniatynie zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą zostaną w części urzędowej „Gazety lwowskiej“ ogłoszone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 16. lutego 1900.

L. cz. S. 399 136 c. c.

(1554)

O b w i e s z c z e n i e.

Zawiadamiam wierzycieli masy konkursowej S. Gabla protokołowanego kupca w Jarosławiu, że zarządca tej masy przedłożył rachunki zarządu po koniec grudnia 1899. wykaz swoich należności i plan rozdziału dotąd uzyskanych funduszy masy, które u mnie i u zarządcy masy adwokata Dra Munza przeglądać i odpisywać można, z nadmienieniem, że przeciw planowi rozdziału zarzuty pisemnie lub ustnie do dnia 6 marca 1900 u mnie wnieść można.

Zarazem wyznaczam audyencyę na 12 marca 1900 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie biurze nr. 16. przy której przeprowadzoną będzie rozprawa co do wniesionych zarzutów, wolno będzie wnieść zarzuty na złożone rachunki, a zarazem ustalone będą rachunki zarządu, wynagrodzenie zarządcy masy i plan rozdziału.

Przy tej audyencyi powziętą będzie uchwała ogółu wierzycieli co do sposobu spieniężenia nieściągniętych wierzycielności masy.

Do audyencyi tej wzywam krydataryusza S. Gabla, wszystkich jego wierzycieli, w szczególności także zarządcę masy konkursowej, tegoż zastępcę i członków wydziału tych ostatnich nadto z wezwaniem, ażeby dnia 10 marca 1900 o godz. 10-tj przed południem u mnie celem powzięcia uchwały tych rachunków dotychczas, się jawni.

Zarazem w celu likwidacji pretensyj zgłoszonych po terminie likwidacyjnym do masy konkursowej S. Gabla wyznaczam dodatkowy termin likwidacyjny na dzień 2 marca 1900 o godzinie 10. rano w tut. sądzie sali 16.

Jarosław, dnia 17. lutego 1900.

C. k. komisarz konkursowy.

L. cz. III. 26/96 141/VI.

(1539)

Zakwitowanie ostatecznych rachunków z zarządu masą konkursową Władysława Rausa i ustalenie rozzeń zarządców masy, ewentualnie zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu wydatków odbędzie się w tut. sądzie w biurze nr. 6 w dniu 14 marca 1900 o godzinie 10 rano, o czym się wierzycieli konkursowych zawiadamia.

C. k. Sąd krajowy

Kraków, dnia 17. lutego 1900.

Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 20/00 2

(1579)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa stosownie do przepisu §. 493 pk. orzekł, że zamieszczony w Nr. 7 czasopisma „Naprzód“ z 15. lutego 1900.

I. na str. 1. i 2. artykuł pod tytułem „Nowocysuska“ w całości zawiera znamiona występku z §. 303 u. k.

II. na str. 4 artykuł pod tytułem „Za cudze winy“ zawiera znamiona występku z §. 300 uk., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, dnia 19. lutego 1900.

L. cz. Pr. III. 19 00 2

(1570)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa stosownie do przepisu §. 493. p. k. orzekł, że zamieszczony w Nr. 4 czasopisma „Prawo ludu“ z 18. lutego 1900 artykuł pod tytułem „Hiszpańska inkwizycja“ w ustępie

1) na str. 6 od słów „Nie żądamy“ do „uciesznionych i biednych“,

2) na str. 57 od słów „Kto lepiej“ do „nie stanowią reguły“,

3) na str. 58 od słów „To zdanie“ do „wspólną własnością“,

4) na str. 59 od słów „nie idziemy“ do „nadto jasno“ zawiera znamiona występków z §§. 302 i 305 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych ustępów.

C. k. Sąd krajowy karny.

Kraków, dnia 19. lutego 1900.

Bl. 33

(1260)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 7. Februar 1900, Z. 582/III. 3, der in Preßburg erscheinenden Zeitschrift: „Westungarischer Grenzboten“ dem Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder wieder gestattet.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Bozen hat mit dem Erkenntnis vom 7. Februar 1900, Pr. 1, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Bozener Zeitung“ vom 5. Februar 1900 wegen der Stelle von „An der Spitze“ bis „Reichhaus zu halten“ des Artikels: „Ueber die zunehmende Verwässerung der Staatsämter Tirols“ nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rottenberg hat mit dem Erkenntnis vom 8. Februar 1900, Pr. 8, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Kollinske Listy“ vom 3. Februar 1900 wegen des Artikels: „Cerny kabinet ci co?“ und wegen des Artikels: „Komite pro upravu Labe“ in der Stelle von „Tentokrate bylo“ bis „otazek verejnych“ nach §. 300 St. G. und §. 493 St. B. D. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnis vom 8. Februar 1900, Pr. 11, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Klatvske Listy“ vom 3. Februar 1900 wegen des Artikels: „K eisarskum slovom pri delegacni hostine“ und des Artikels „Odsouzenci pro „zde“ nach §§. 63 und 491 St. G. und Art. V. des Vertrages vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rottenberg hat mit dem Erkenntnis vom 8. Februar 1900, Pr. 17, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Der Freigeist“ vom 7. Februar 1900 wegen der Stelle von „Sjt hunc Landtag“ bis „Erpriebsich zu gestalten“ und wegen der Stelle von „Dies Recht sucht sich“ bis „Am Proger Fünffürchuplag“ des Artikels: „Unser Landtag“ nach Art. III. des Vertrages vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 9. Februar 1900, Pr. 18/1, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Obrana prace a delnictva“ vom 9. Februar 1900 wegen des ganzen Artikels: „V zari a lesku neme-ke kultury „hier!“ nach §§. 63 und 302 St. G. verboten.

Bl. 34

(124)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7. Februar 1900, Pr. 40, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Nove Listy“ vom 3. Februar 1900 wegen der Stelle: „Z B-hyne“ nach §. 302 St. G. und „Slovcko Hier“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7. Februar 1900, Pr. 77, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Vysehrad“ vom 3. Februar 1900 wegen der Stelle: „Co nas ceká“ in der Stelle von „Ale niezapominame“ bis „se jich bojice“; „Srbsko“ in der Stelle von „Mlady kral“ bis „jinou formou“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7. Februar 1900, Pr. 84, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: (Wahlaufruf): „Voliove“ Tisk. E. Beaufor a. Nakl. Neodvislosti v Praze wegen der Stellen von „Volbeau tou ukazete Vidni ze cesky narod dobre vi“ bis „Vsetinske“ und von „Volbou tou ukazete, ze vuci Vidni“ bis „ponizovat neda“ nach §§. 63 und 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7. Februar 1900, Nr. 81, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „Ceska demokracie“ sammt Beilage „Volicove“ vom 2. Februar 1900 wegen der Artikel: „Z rise cernych demantu“ in der Stelle von „Byloby to take“ bis „vsechny meze“; „Nedo tatek uhli“; „Ocista nasich mist“ von „Zidaci“ bis „Holesovaci“; „Velika vojenska porada“ von „Souvisela pry“ bis „z lesa ozyra“; „Pessimistum“; „Bratr V. C.“ (Rubrik: „Redakni tobolka“); von „Rekl-li minister valky“ bis „redaktora Kioface“ (Beilage) nach §§. 63, 65 a 300, 302, 305 und 310 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7. Februar 1900, Nr. 85, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Ceska straz“ vom 1. Februar 1900 wegen der Artikel: „Proti sinurowani“ in der Stelle von „touze chvili“ bis „nemecke vrehnosti“; „Politické zpravy“ von „rakouska byrokratie“ bis „nove pu-ktace“ nach § 65 a. St. G.; „Modlarstvi“ nach §. 303 St. G.; „Bicem hlada se ma studenstvo naucit respektu pred uniformu“ nach §. 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7. Februar 1900, Nr. 83, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Svoboda“ vom 2. Februar 1900 wegen der Stellen von „A! o proti tomu jak je strnulym“ bis „prilis pravdiva a jasne“ des Leitartikels: „Stavka“ und des Artikels: „Pres 60.000 horniku“ nach §§. 63, 302, 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bistritz hat mit dem Erkenntnis vom 8. Februar 1900, Nr. 6/1, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Straz na Sumave“ vom 3. Februar 1900 wegen des Artikels: „Nemecky bal“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnis vom 9. Februar 1900, Nr. 2, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr“ vom 7. Februar 1900 wegen des Artikels: „Die Wehr der neuen Regierung“ nach § 65 lit. a. St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 70/99 5 (1316 2—3)
Marye Mazepa z Barszczowie uznano marnotrawczynią, kuratorem jej ustanowiono Stefana Swarina z Barszczowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Winniki, dnia 7. lipca 1899.

L. cz. P. 39/99 6 (1317 2—3)
Ewę Bolibruch z Pikulownie uznano marnotrawczynią, kuratorem jej ustanowiono Józefa Bolibrucha z Pikulanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Winniki, dnia 27. kwietnia 1899.

L. cz. P. 225/99 3 (1297 2—3)
Iwan Moroz syn Iwana z Sadowy uznany umysłowo niedołężnym.
Kuratorem ustanowiono Fedora Moroz.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 15. września 1899.

L. cz. P. 163/99 4 (1298 2—3)
Justyna Czukuryn z Lachowiec została uznana umysłową chorą. Kuratorem ustanowiono Fedora Czukuryn.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, dnia 27. maja 1899.

L. cz. L. 8/99 5 (1311 2—3)
Fedko Bahniuk ze Stojanowa uznany został za marnotrawcę, a kuratorem dlań ustanowiono Oleksę Pisarczuka ze Stojanowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, 10. stycznia 1900.

L. cz. L. 24/98 4 (1467)
Salamona Kolba z Przemyślan uznano umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono dr. Jakóba Schenkera, adwokata krajowego w Przemyślanach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślan, dnia 24. maja 1899.

L. cz. P. I. 200 7 (1367 —3)
Kreizla Rosen z Dobromirki uznana została umysłowo chorą. Kuratorem ustanowiono Libera Reizenbeina z Dobromirki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowosioło, dnia 20. stycznia 1900.

L. cz. L. 599 3 (1378 2—3)
Matwija Iwanyszyna z Myszowiec uznano marnotrawcą. Kuratorem ustanowiono Maksyma Iwanyszyna z Myszowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, 9. października 1899.

L. cz. VIII. 169/97 6 (1431 2—3)
Parania Hryniów z Kamionki została uznana umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Andrzeja Foltyna z Kamionki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 27. stycznia 1900.

L. cz. L. 699 4 P. 101/99 1 (1430 2—3)
Tomasz Hnat z Leszczkowa uznany marnotrawcą, kuratorem mianowany Tomasz Nowicki z Leszczkowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bełz, 25. lipca 1899.

L. cz. L. 27/98 5 (1468)
Fedka Kornata z Ciemierzyniec uznano umysłowo chorym, kuratorem dlań ustanowiono w osobie dr. Kohla z Przemyślan.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślan, dnia 27. stycznia 1899.

L. cz. P. 17/900 5 (1472 1—3)
Prokop Kowal z Wasiuczyna został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Nikołę Ciuniaka z Wasiuczyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, dnia 2. lutego 1900.

L. cz. P. 2400 7 (1471 1—3)
Marya Oleńczuk właścianka z Kleszczów wny została uznana umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Stacha Oleńczuka, rolnika z Kleszczów.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, dnia 30. stycznia 1900.

L. cz. L. 13/99 11 (1501 1—3)
Józef Gut Kubowy z Zakopanego z powodu marnotrawstwa oddany został pod kuratelę. Kuratorem jego Jędrzej Stachoń Kozarek z Zakopanego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Targ, dnia 30. grudnia 1899.

L. cz. L. 299 4 (1503 1—3)
Wawrzyniec Budyk vel Bajdak z Drohicówki zo tał uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Ilka Bjdaka z Drohicówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 27. sierpnia 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 301/99 3 (10426 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości, że Stefan Kozak zmarł dnia 27. października 1898 w Horoszwie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Gdy miejsce pobytu Anny Jaremej, Dmytra Kozaka i Katarzyny Kozak nie jest znanem, wzywa się ich by w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosili się w sądzie i wniosli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Onyfrym Niwrańskim w Horoszwie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, dnia 25. września 1899.

L. cz. C. I. 8/00 1 (1493 3—3)
Przeciw Agnieszce z Tokarskich Jachymiakowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Aleksandra Chlebka pozew o 250 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 13. marca 1900 na godzinę 9 rano.
Celem strzeżenia praw Agnieszki Jachymiakowej, ustanawia się p. Hieronima Morawę w Czarnym Dunajcu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Agnieszkę Jachymiakową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Czarny Dunajec, dnia 8. lutego 1900.

L. cz. A. 219/99 3 (1092 3—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie spadkowej po Jóźefie Skowronie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w dniu 7. września 1873 w Bobrowy zmarłym, ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Skowrona, kuratorem Franciszka Skowrona z wezwaniem, aby w przeciągu roku, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu bądź osobiście, bądź też przez pełnomocnika do spadku tego deklarację wniósł, gdyż inaczej petraktyca z powyż dlań ustanowionym kuratorem i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzona zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 17. stycznia 1900.

L. cz. T. 41/99 (2) (1079 3—3)
C. k. Sąd krajowy Oddz. cyw. VI. w Krakowie wdraża postępowanie amortyzacyjne odnośnie do rzekomo zaginionego Tadeuszowi Wesołowskiemu losu premiowego pożyczki miasta Krakowa nr. 30485 i wzywa każdego, komu na tem zależy, że powyższy los po upływie 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia rzeczywistej płatności tego losu na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznany zostanie, jeżeli w przeciągu tego czasu nikt żadnych praw do losu tego nie zgłosi lub też za okazaniem tego losu przypadłej na niego wygranej w odnośnej Kasie nie podniesie.
Kraków, dnia 29. grudnia 1899.

L. cz. Vr. VIII. 395/00 12 (1533 2—3)
Dnia 27. stycznia 1900 znikła Michalina Araten, córka Izraela i Cecylii Debory. Aratenówna jest wzrostu wysokiego, dobrze zbudowana i rozwinięta, twarzy okrągłej, pselnej. włosów ciemnoblon, oczu niebieskich i wygląda na lat 16.
Aratenówna, która zrazu mieszkała przy rodzicach w Krakowie, przy ul. Starowiśniej 1. 26., bawiła po raz ostatni w klasztorze PP. Felicjanek w Krakowie, komuby było wiadomem miejsce obecnego jej pobytu, niech odniesie o tem sądowi krajowemu karnemu Oddział VIII. w Krakowie.
C. k. Sąd krajowy karny, Oddział VIII.
Kraków, dnia 17. lutego 1900.

L. cz. C. I. 11/00 1 (1524 2—3)
Przeciw nieobecnemu Mikołajowi Mazurkiewiczowi ze Sokołowa, wniósł Stefan Chomin, rolnik w Sokołowie skargę o własność p. grt. 809/2 i 810/1 w Sokołowie położonych, wartości 600 koron.
Pierwsza audyencya odbędzie się 8. marca 1900 godzina 11 przed południem, w biurze Nr. 1.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Hermann Heller w Kamionce, będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kamionka str., dnia 5. lutego 1900.

L. cz. C. I. 42/00 1 (1563)
Przeciw nieobecnemu Fekowi Hranicznemu czyli Granicznemu, zarobnikowi przedtem w Kamionce, wnieśli Antoni i Ksenia Gaszparce, rolnicy w Kamionce skargę o 356 K. w. k. z pn.
Ustna rozprawa odbędzie się 27. lutego 1900 o godzinę 10 rano, w biurze Nr. 1.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Mikołaj Hraniczny czyli Graniczny, rolnik w Kamionce będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rymanów, dnia 7. lutego 1900.

L. cz. Cw. II. 223/99 1 (553)
Przeciw Janowi Woszczyźnie, ostatnimi czasy w Woli wadowskiej zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radomyślu przez Józefa Woszczyne pozew o zapłatę 296 koron.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 26. lutego 1900 9 godz. przed południem w tutejszym sądzie, Nr. biura 3.
Celem strzeżenia praw Jana Woszczyzny, ustanawia się p. adw. dr. Maurycego Orlińskiego, adw. w Radomyślu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Jana Woszczyne w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl, dnia 11. września 1899.

L. cz. Cw. III. 2594/99 8 (1412)
Panu Konstantemu Heinrichowi, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem kraj. jako handlowym we Lwowie o 9.000 zł., 1.400

zł. i 1.200 zł. a. w. mają być doręczone uchwały z dnia 24. października 1899 l. cz. Cw. III. 2594/99 3, z 26. października 1899 l. cz. Cw. III. 2595/99 2 i 24. października 1899 l. cz. Cw. III. 2646/99 2, którymi dozwolono intabulacyi prawa zastawu na realności pod l. kons. 1352¹/₄ we Lwowie objętej whl. 1392 dz. I. ks. gr. m. Lwowa.

Ponieważ wiadom, gdzie p. Konstanty Heinrich przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Adolfa Menkesa we Lwowie.
Tenże kurator zastępywać będzie Konstantego Heinricha w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Lwów, dnia 12. lutego 1900.

L. cz. Firm. 59/00 (1209)
O g ł o s z e n i e.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm spółek firmę „Schulem Podhorceri“ spółka „dzierzawa browaru w Nałuzu z tem, że spółnikami są Schulem Podhorcer z Tarnopola i nieletni spadkobiercy bp Nachmana Leitara, a to Hinda zam. Podhorcer, Jechok, Elka, Mariem, Golda, Etlia, Leib i Abraham Leiterowie zostający pod opieką matki Sosi Leiter w Złoczowie, że firma ta z siedzibą w Nałuzu rozpoczęła działalność dnia 26. września 1898, i że Schulim Podhorcer ma prawo sam spółkę zastępywać i firmę podpisywać.
Tarnopol, 3. lutego 1900.

L. cz. Firm. 233/99 stow. II. 129 (1210)
OBWIESZCZENIE.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy „Towarzystwo wyrobu tacek w Białej ad Maków, jako stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.
Stowarzyszenie zawiązało się na podstawie umowy z 2. grudnia 1899 pod powyższą firmą z siedzibą we wsi Białej ad Maków na czas nieograniczony, stawiając sobie za cel wyrób i sprzedaż tacek, styli, tragarzy i innych przyrządów drewnianych.

Każdy członek stowarzyszenia odpowiada za jego zobowiązania wobec osób trzecich, jeżeli stan czynny majątku towarzystwa nie wystarczy w pierwszym rzędzie swoim udziałem, a następnie czterokrotnym nadto udziałem, bez względu na to czy dotyczące zobowiązania stowarzyszenia w czasie przystąpienia członka do takowego istniały, lub dopiero potem powstały.

Publiczne ogłoszenia od towarzystwa będą obwieszczane okólnikami i plakatami, a tak one jak i zawiadomienia będą mieć podpis przynajmniej dwóch dyrektorów, a zaproszenia na walne zgromadzenia, jeżeli nie pochodzą od dyrekcji, prezesa i sekretarza Rady nadzorczej.

Dyrektorami zostali obrani:
Dyrektorem technicznym Wincenty Głuszek z pod Nr. 133 w Białej, a jego zastępcą Józef Sałapatek z pod Nr. 137 w Białej, kasyerem Jan Biskup z pod Nr. 118 w Białej, a jego zastępcą Józef Tatara z pod Nr. 116 w Białej,
kontrolerem Michał Galus, nauczyciel, a jego zastępcą Józef Koziół.

Podpis dyrekcji położony w sprawach z osobami trzecimi wtedy tylko obowiązują prawnie towarzystwo, jeżeli pod firmą towarzystwa podpiszą swe nazwiska wszyscy trzej członkowie dyrekcji lub ich zastępcy.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 12. stycznia 1900.

L. cz. Firm. 121 stow. II. 97 (1415)
OGŁOSZENIE.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza że przy firmie „Bank ludowy i związkowy we Lwowie stowarzyszenia zarejestrowane z ograniczoną poręką“ dnia 19. stycznia 1900 w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uwiódcono, że w miejsce Dr. Leona Jekesla, który z posady naczelnego dyrektora zrezygnował na walnem zgromadzeniu w dniu 29. listopada 1899 odbytem, Dr. Bernard Wittlin, adwokat we Lwowie, naczelnym dyrektorem wybrany został.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 20. stycznia 1900.

(1333 1—3)
OBWIESZCZENIE.
Wskutek rezygnacyi Dr. Fryderyka Ruebenbauera z adwokatury ustanowiony został generalnym substytutem Dr. Wincenty Bałaban, adwokat we Lwowie.
Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 16. grudnia 1899.

L. cz. C. III. 17/00 1 (1392)
Przeciw Wojciechowi Setlakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Limanowie przez Macieja Króla z Mordarki pozew o 215 Koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 6. marca 1900 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Setlaka, ustanawia się p. Antoniego Tokarczyka w Młynczykach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Setlaka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Limanowa, dnia 10. lutego 1900.

L. 11.775. (1577)
OBWIESZCZENIE.

Przebiegającą cenę targową w Lwowie w styczniu 1900 za zabite świnię, która w myśl Cesarzkiego rozporządzenia z dnia 2. maja 1899 dz. u. p. nr. 81 o zapobieganiu i łagodzeniu pomoru świń ma służyć za podstawę do wynagrodzenia za świnię w myśl tego rozporządzenia w lutym 1900 wybite, ustanawia się na 1 K. 22 h. za jeden klgr.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Nam. estnietwa.

Lwów, 14. lutego 1900.

C. k. Namiestnik.
Piniński.

L. cz. IV. 224/97 (6) (1221 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobycz podaje do wiadomości, iż dnia 20 lutego 1897. w Moose Jaw. N. W. T. Canada (Ameryka) bez rozporządzenia ostatniej woli zmarła Katarzyna Schütz.

Nie znając miejsca pobytu i życia powołanej do spadku Katarzyny Schütz żonę Armbruster, wzywa Sąd tut. powyższą, ażeby w przeciągu jednego roku licząc do dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej zgłosiła się w tut. sądzie i wniosła deklarację do spadku, gdyż inaczej spadek zostanie przeprowadzony z ustanowionym dla niej kuratorem adwokatem Julianem Kmieciewiczem w Drohobycz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 13 grudnia 1899.

L. cz. Firm. 215 stow. II. 634. (1243)

O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza że równocześnie poleca prowadzić rejestr, aby wpisać w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych stowarzyszenie pod firmą „Volks- und Vereinsbank in Knihinin-Colonie, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ „Stowarzyszenie ludowe i bankowe, zarejestrowane z ograniczoną 5. krotną poręką“ oraz postanowienia statutów z dnia 2. listopada 1899 na których stowarzyszenie się opiera.

Celem spółki jest dostarczenie członkom środków dla handlu przemysłu i rolnictwa za pomocą wspólnego kredytu. Objęcie zastępstwa w Państwie znajdującego się Towarzystwa ubezpieczeń i innych komisyjnych interesów.

Zarząd stowarzyszenia sprawuje dyrekcja składająca się z pięciu członków, wybranych na czas trwania spółki, z których dwaj członkowie pod wycisniętą firmą w zastępstwie spółki podpisują.

Wysokość udziału każdego członka ustanowiona na 25 k. jednak każdy członek może mieć więcej udziałów.

Wszelkie ogłoszenia następują przybiciem w lokalu stowarzyszenia i przez „Gazetę Lwowską“. Poręka jest ograniczoną i pięciokrotną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 15. stycznia 1900.

L. cz. 2650 sp. III. 142 (1200)

OGŁOSZENIE.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie: „Elster et Topf“ dnia 30 grudnia 1899 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych uwidocznił, że pod datą Lwów dnia 27 sierpnia 1899 r. do l. Rp. 19269 u c. k. Notaryusza Piszka we Lwowie, Leon vel Sussmann Leib 2 im. Topf kupiec we Lwowie zmarł z żoną Bertą Topf, urodzoną Hulles we Lwowie, kontrakt małżeński.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 10. stycznia 1900.

L. cz. Dz. hip. 2070/98 (1245)

Maryja Buzalewicz 2 sl. Biłyk ostatnią razą w Zasciance zamieszkałej w Tabularnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tarnopolu o intabulację praw własności do whl. 20 gm. Zascianka na rzecz Michała Szeperta i innych ma być doręczona

uchwała z dnia 20. października 1898 l. cz. whl. 20 Zascianka (1).

Ponieważ niewiadomo gdzie Maryja 2 sl. Biłyk obecnie przebywa ustanawia się jej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie Dra. Jampolera z substytucją Dra. Langerera adwokatów w Tarnopolu.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryję 2 slubu Biłyk w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 27. maja 1899.

L. cz. A 366 99 (2) (1249 1-2)

Niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Czadeka wzywa się by w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu oświadczył się do spadku po Grzegorz Czadeku z Kamionki gdyż inaczej postępowanie spadkowe po tymże, przeprowadzone zostanie z kuratorem Karolem Teyerle i oświadczeniymi spadkobiercami.

C. k. Sąd powiatowy,
Kamionka, dnia 1 Grudnia 1899.

L. cz. Firm 12/00 (1208)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że dnia 9 lutego 1900 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „F. Höber Dampf- & Verwalt. Poręba wielka“.

Właścicielem firmy jest Fedor Höber kupiec w Kattowicach.

Nowy Sącz, dnia 30 stycznia 1900.

L. cz. Cw. II. 12/00 (3) (1205)

Przeciw Kościńskiemu Gustawowi i Gałęzowskiemu Janowi których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie pozew wekslowy o 570 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 2 stycznia 1900 Cw. 12/00. (1)

Celem strzeżenia praw Kościńskiego Gustawa i Gałęzowskiego Jana ustanawia się p. adwokata Dra Gesznaka w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.

Kraków, dnia 9. lutego 1900

Zl. Firm. 193/99 Genos. II. 584 (1244)

Dem hg. Registerführer wird aufgetragen im Genossenschaftsregister, bei der mit dem hg. Beschlusse vom 25. Juni 1898 Firm. 108 bewilligten Firma „Handels- und Gewerbebank in Buczacz, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ einzutragen dass bei der am 23. Oktober 1899 stattgefundenen Generalversammlung anstatt der zurückgetretenen Vorstandsmitglieder Gold Safrin und Wolf Tinter in den Vorstand Abraham Dawid 2 N. Edelstein und Leib Pohorille gewählt werden sind.

K. k. Kreis- als Handelsgericht. Abthlg II.
Stanisław, am 15. Jänner 1900.

L. dz. hip. 961/99. (1491)

W skutek prośby c. k. Dyrekcji kolei państwowej we Lwowie z 10 czerwca 1897 dl. 10430 c. k. sąd powiatowy oddział V. w Złoczowie zarządza w myśl ustawy z 19 maja 1874 l. 70 dz. p. p. bezieżarowe wydzielanie części wymienionych w tej prośbie parcel gr. w Kutkorzu położonych pod budowę drugiego toru na linii Lwów-Złoczów przez c. k. kolej państwową zajętych i zainstabulowanie ich na rzecz c. k. Skarbu kolejowego, zarazem wzywa wszystkich tych którzy prawa swoje tem żądaniem za ukrócone uważają, by rozszczenia swoje do dnia 15 kwietnia 1900 w tutejszym sądzie zgłosili, w razie przeciwnym bowiem za zgadzających się z tem żądaniem będą uważani.

Powyższa prośba może być przejrzaną w kancelarii tut. sądu oddziału V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Złoczów, dnia 6. stycznia 1900.

(1332 1-3)

Obwieszczenie.

W skutek rezygnacji dr. Jana Kantego Steczkowskiego z adwokatury ustanowiony został dr. Mikołaj Bilik substytutem a tegoż zastępcą dr. Kazimierz Witkowski adwokaci we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, 2 stycznia 1900.

L. cz. E. 18/00 (1) (1504)

Nieobecnemu Abrahamowi Seidenfrauowi przedtem w Trzecie, ma być doręczona uchwała z 14. stycznia 1900 L. cz. E. 18/00 (1) którą pozwolono na rzecz Szymona i Aga-

ty Młyńskich celem ściągnięcia ich wierzytelności w kwocie 170 koron 72 hal. zpn. przymusowej licytacji realności lwh. 93 gm. kat. Trzecie, Abraham Seidenfrau własnej.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Abraham Seidenfrau i wszystkich interesowanych, którymby ta, lub później wydać się mająca uchwała doręczona być nie mogła, kuratorem Nuchim Hofstätter w Wiśniczu będzie ich zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, dnia 14 stycznia 1900.

L. cz. Cg. I. 6/00 (2) (1513)

Przeciw Kazimierzowi Zerygiewiczowi, właścicielowi dóbr Kopaczynce którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Artura Zarembe Cieleckiego pozew o zapłatę 1500 zł. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencję na dzień 28 lutego 1900 o godz. 9 przed południem biuro 28.

Celem strzeżenia praw Kazimierza Zerygiewicza ustanawia się Pana Dr. Allerhanda adw. krajowego w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 26. stycznia 1900.

L. cz. Cb. II. 26/00 (1) (1530)

Przeciw nieobecnemu Michałowi Janocie z Lesnej wniesli Jan i Anna Błachutowie w Lesnej przez adwokata dr. Władysława Bogdaniego z Żywca skargę o 340 k. zpn.

Pierwsza audyencja odbędzie się 7 marca 1900 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 12.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Władysław Raschke w Żywcu, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żywiec, dnia 31. stycznia 1900.

L. cz. Cg. I. 25/00 (1) (1516)

Przeciw nieobecnemu Janowi Uiberallowi przedtem w Tarnowie wniosła Anna z Felchnerów Uiberallowa imieniem własnym i małoletniej córki Joanny Uiberall pozew o ustanowienie alimentów.

Pierwsza audyencja odbędzie się dnia 7 marca 1900 o 9 rano w biurze Nr. 14.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Glaser w Tarnowie będzie go zastępował dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 5. lutego 1900.

L. cz. Firm. 74/00 (1123)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, iż dnia 20 stycznia 1900 w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką pięciokrotną zanotowano, że Towarzystwo to statut dawniejszy zastąpiło statutem nowym uchwalonym na drugim nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu Towarzystwa w dniu 28 września 1899 odbytem z następującymi zmianami:

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle przemysłu i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków

Do ważności zobowiązania wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcji.

Publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia umieszczone będą w jednym z dzienników lwowskich.

Udział każdego członka ustanawia się najmniej na 40 koron i najwięcej na 1000 koron i może być wpłacony albo w całości zasz po przystąpieniu lub uzupełnionym wkładkami miesięcznymi przynajmniej po 2 (dwie) korony.

Zaproszenia na ogólne zgromadzenie jeżeli nie pochodzą od dyrekcji, podpisuje prezes lub zastępcę i sekretarz Rady nadzorczej pod napisem: Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Jaworowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką pięciokrotną.

Przemysł, dnia 3. lutego 1900.

L. cz. Firm. 669/99 (1164)

O g ł o s z e n i e.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek tu sądowej uchwały z dnia 9. września 1899 Firm. 466 z r. 1899 wpisano dnia 6. listopada 1899 w

rejestrze dla spółek zarobkowych i gospodarczych Tom I. strona 179—180 pod pozycją 75, że na podstawie st. tutu z daty Złoczów 3 sierpnia 1898 zawiązało się stowarzyszenie pod firmą: „Kasa zaliczkowa w Olesku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką (Vorschuss-Cassa in Olesko, registrierte Genossenschaft in Olesko mit beschränkter Haftung) z siedzibą w Olesku.

Przedmiotem stowarzyszenia jest dostarczyć członkom swoim potrzebnych im do prowadzenia handlu przemysłu i rolnictwa pieniężnych kapitałów obrotowych na umiarkowany pro-ent i tym sposobem interesa handlowe i przemysłowe stowarzyszonych swych członków popierać Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony. Do Dyrekcji wybrani zostali na ogólnem zgromadzeniu założycieli w Złoczowie w dniu 3. sierpnia 1899 odbytem, jako naczelny dyrektor: Hersch Bokhaut, jako skarbnik: Schulim Bokhat, jako kontrolor: Chaim Bokhaut, jako sekretarz: Izak M. J. Tennenbaum, jako zastępcę naczelnego dyrektora, Jakób Knöll, jako zastępcę skarbnika: Chune Schalit jako zastępcę kontrolora, Józef Nuchim Teitelbaum, jako zastępcę sekretarza Samuel Majer wszystkie kupcy w Olesku zamieszkali.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania stowarzyszenia jest ograniczoną, a miaowicie każdy członek odpowiada całym swoim udziałem, a nadto jeszcze trzykrotną kwotą subskrybowanych udziałów, §. 25 statutów.

Wszelkie zawiadomienia i ogłoszenia towarzystwa umieszczane będą w jednym z codziennie wychodzących we Lwowie cza opism a w poszczególnych wypadkach i w tych dziennikach jakie rada nadzorcza na wniosek dyrekcji wyznaczy, §. 8. statutu.

Dyrekcja podpisuje firmę stowarzyszenia w ten sposób, iż pod wypisaną, wycisniętą lub wydrukowaną firmą podpisujący członkowie dyrekcji swoje imiona i nazwiska podpiszą i że do ważności firmy potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcji lub ich zastępców.

Złoczów, dnia 13. listopada 1899.

L. cz. Firm. 74 poj. III. 34. (1233)

O g ł o s z e n i e.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Ozyasz Adler przedsiębiorstwo wyszynku trunków w Mostach wielkich“ została dnia 11. stycznia 1900 wpisana w rejestr handlowy dla firm pojedynczych i że przy tem uwidocznił, że główną siedzibą firmy są Mosty wielkie a właścicielem firmy jest Ozyasz Adler, który firmę w w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy położy podpis własnoręczny.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 14. stycznia 1900.

L. cz. Firm. 61 sp. III. 163. (1278)

O g ł o s z e n i e.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza iż przy firmie „Lwowska Filia Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie“ dnia 9 stycznia 1900 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych uwidocznił, że na mocy uchwały rady zarządowej „Banku galicyjskiego“ z dnia 10 października 1899 ustanowiony został p. Stefan Grabski dyrektorem z prawem podpisywać a firmy tak w Krakowie jako też firmy Filii we Lwowie, zaś p. Edward Marynowski ustanowiony został dyrektorem zastępcą „Lwowskiej filii“ z prawem podpisywać a teje filii Pomienieni dyrektorowie podpisywać będą spółkę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy każdy z nich z drugim członkiem zarządu lub też z prokurystą podpiszą się Grabski lub Marynowski.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 15 stycznia 1900.

L. cz. Cw. II. 447/00 1 (1286)

Przeciw Gustawowi Kościńskiemu i Janowi Gałęzowskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 580 K. w. k. z pn.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Gustawa Kościńskiego, Jana Gałęzowskiego, ustanawia się p. adw. dr. Feliksa Czesznaka w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy j. handlowy,
Oddział II.

Kraków, dnia 10. lutego 1900.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½, cenia, tłustym
petitem 2 centy.

Ułogi Łazarz. Z twardego łoża boleści zwra-
cam się do serc miłujących Boga i bliźniego-
aby nieszczerliwym oku rodziny raczyły łaskawie
przyjąć z pomocą. Po 14-letniej pracy zawodowej
od 6 lat obłożnie chory odleżałem aż do kości boki
i pozostaję w okropnej nędzy. Raczcie łaskawie Do-
bredzie uwzględnić prośbę moją, a ten który po-
wiedziać: „I kubek wody nie będzie bez nagrody”,
z pewnością ten chrześcijański uczynek miłosierdzia
położy na wagę złota. Łazarz Krzegl.
Ustroń, poczta Kresno.

Na sprzedaż kamienica

we Lwowie, niemal w śródmieściu niosąca 9 pre-
renty. Jedenaście lat wolnych od podatku. Blizna
wiadomość w kancelarii adwokatów Lisiewiczów,
Lwów, Akademicka 19.

Herbaty

znakomite w sma-
ku i aromatyczną
wonią herbata Congo zł. 1.60, Sou-
chong zł. 2, Souchong zbiór majo-
wy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół kgr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.



poleca

przeprowadzenia

w wozach patentowanych

koleją i w miejscu

racząc za staranną, szybką i rzetelną usługą.

**Najtaniej
inseraty i ogłoszenia**

przyjmuje

do wszystkich bez wyjątku
dzienników miejscowych, za-
miejscowych i zagranicznych

Ajencja dzienników

Lwów, Pasaż Hausmana 1.9.

Kosztyorys na żądanie gratis.

Konkurs.

Na mocy uchwały Zarządu kasy z dnia 17. lutego 1900 l. 60 roz-
pisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza powiatowej kasy dla
chorych w Drohobycz z roczną płacą 1200 koron.

Obowiązki lekarza określone są w regulaminie dla kas chorych w
myśl ustawy z dnia 30 marca 1888 (Dz. u. p. nr. 33) założonego i wa-
runkach służbowych w umowie powiatowej kasy chorych w Drohobycz
wyszczególnionych, które w godzinach urzędowych mogą być w biurze
przejrzane.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania swoje najdalej do
15 kwietnia 1900 i w tychże dokumentami w oryginale lub w odpisie
wykazać:

1. prawo obywatelstwa austriackiego,
2. dyplom doktora medycyny do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
4. znajomość języków krajowych.

Pierwszeństwo będą mieli lekarze tutejszego powiatu.

Drohobycz, dnia 17. lutego 1900.

Zarząd powiatowej kasy dla chorych.

Ogłoszenie.**VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie**

Członków Kasy kredytowej w Glinianach, stowarzyszenia zarejestrowanego
z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 6 marca 1900 o godzinie 9 przed
południem w biurze stowarzyszenia w Glinianach.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1899.
2. Wniosek o udzielenie Dyrekcji absolutorium.
3. Wniosek w sprawie rozdziału czystego zysku za rok 1899.
4. Zatwierdzenie wyboru czterech członków Dyrekcji i ich zastępców.
5. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1900.

Gliniany, dnia 3 lutego 1900.

Rada zawiadowcza Kasy kredytowej w Glinianach, stowarzyszenia zarejestro-
wanego z ograniczoną poręką.

Samuel Nadler, sekretarz.

Abraham Dreifuss, zast. prezesa.

Przedostatni tydzień.

Już dnia 6go marca 1900 r.

nieodwołalnie ostatnie ciągnięcie

WIELKIEJ DOBROCZYNNIEJ LOTERII

na dochód poliklinicznego Związku (szpitala).

Główna wygrana 100.000 koron,

i wygrana na 5000, 1000 itd koron wartości,

gotówką z odciągnięciem 20 pre.

Losy tylko po koronie

sprzedają: Biuro Loteryjne w Wiedniu I. Spiegelgasse 13, oraz we Lwowie u firm: Kitz i Stoff, dom
bankowy; M. Klarfeld, dom bankowy; Karmann i Feigenmann, kantor wymiany; Samuely i Landau,
dom bankowy; August Schellenberg i Syn, dom bankowy; Sokal i Lilien, dom bankowy; M. Jonasz,
dom bankowy; M. Feigenbaum, dom bankowy, ul. Kilińskiego 2 i Gustaw Max.

Quaker Oats

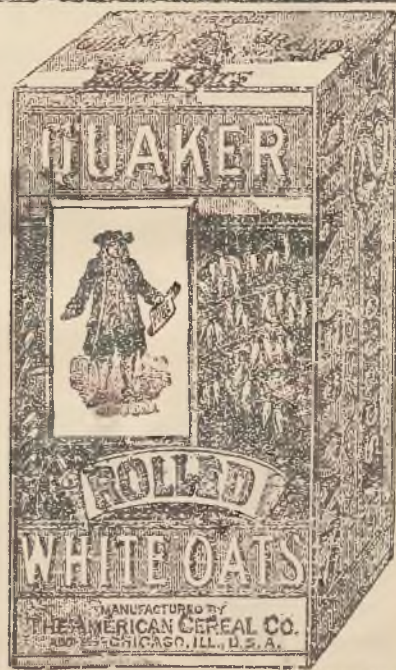
Wszędzie do nabycia w cało i półfuntowych paczkach

(z przepisami kucharskimi).

Daje dzieciom siłę, jędrność, jak żaden inny środek pożywienia.
Nie powoduje zatwardzenia, a przeciż zapobiega nieżytności żołądka.

Dla kuchni w ogólności

Quaker Oats (ameryk. owies gnieciony) przedstawia następujące ko-
rzyści: gotuje się szybko (w 15—30 minutach), zamienia się dobrze
w kleik, gotuje się na samej wodzie, w obec czego odpada też wszelka
zasmażka przy tak znanych niestrawnych zupach i sosach. Wszystkie
potrawy z „Quaker Oats” mają delikatny smak, „Quaker Oats” jest
bardzo wydatny a tem samem tani w używaniu.



Maszyny do szycia poprawne
pierwszorządnych fabryk, najdokładniej
regulowane. Niezależnie od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do
48 zł. Gotówką 10 pre. taniej. Nauki szycia udzie-
la bezpłatnie. Warsztat mechaniczny. Naprawa ma-
szyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych.
u S. Wagnera, ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

KONKURS

na dzierżawę miejskiego teatru polskiego we Lwowie.

Rada król. stoł. miasta Lwowa uchwałą z 19. lutego 1900 poleciła ko-
misji artystycznej teatralnej rokować z oferentami co do takiej formy dzierżawy
miejskiego teatru polskiego we Lwowie wraz z budynkiem sukursalnym i istnie-
jącym zapasem nowych dekoracji, ażeby gmina oprócz pewnego z góry ozna-
czyć się mającego czynszu dzierżawnego pobierała także i pewien procent czy-
stego zysku (czyli udziału w dochodach przedsiębiorstwa) z tem jednak zastrze-
żeniem, iż gmina w żadnym razie nie odpowiada za możliwy niedobór.

Dzierżawca pokrywać ma wszystkie wydatki z prowadzeniem przedsięw-
zięcia połączone, gmina zaś skutecznie będzie tylko konserwację budynków
własnym staraniem i kosztem, tudzież pokrywać podatek ekwiwalentowy z wła-
snych funduszy.

Nadto gminie miasta Lwowa oprócz ścisłej ingerencji artystycznej przy-
sługiwać będzie także nieograniczona kontrola i wgląd we wszelkie księgi,
rachunki i kasowość przedsiębiorstwa.

W wykonaniu powyższej uchwały rozpisuję niniejszem konkurs z termi-
nem wnoszenia ofert pisemnych, opieczetowanych i ostemplowanych najdalej
do 10. marca 1900 roku i wzywam oferentów, by przedłożyli w tymże ter-
minie na warunkach wyżej określonych swe szczegółowe wnioski co do zamie-
rzonego objęcia dzierżawy teatru a zarazem przedstawili w swej ofercie ceny
wszelkich miejsc przeznaczonych dla widzów.

Plan miejsc nowego teatru może być przejrzany w Magistracie lwowskim
(VIII. Departament, ratusz. II. piętro) w godzinach urzędowych, gdzie też
zasięgnąć można bliższych informacji.

Lwów, 21 lutego 1900.

Prezydent miasta
Dr. Włachowski.

OKO PROROKA

znakomita powieść
Władysława Lubicza

456 stronnie druku. (Biblioteka Macierzy Polskiej)

Do nabycia w Ekspedycji Wydawnictwa Macierzy Polskiej, Lwów,
Pasaż Hausmana 9. Cena 50 ct., z przesyłką 60 ct.